

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.00

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasj Oszczędności Nr. 140.954. 000

Wykrycie wielkiej szajki szpiegowskiej.

MINISTER SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż, 12 sierpnia. (Pat.). Wczoraj wieczorem przybył do Paryża minister Skrzyński w towarzystwie ambasadora polskiego Chłapowskiego, który wyjechał na spotkanie ministra do Cherburga. Przybyłych powitał na dworcu personel poselstwa polskiego z radcą poselstwa Szembekiem na czele i radcą poselstwa polskiego w Londynie Jurjewiczem.

TEGOROCZNE ZBIORY W POLSCE.

Warszawa, 12 sierpnia. Według obliczeń Głównego Urzędu statystycznego tegoroczne zbiory w Polsce dadzą w przybliżeniu 14 milionów kwintali pszenicy, 61 milionów żyta, 14 milionów jęczmienia, 309 milionów owsa. — Nieco słabiej wypadnie zbiór ziemniaków.

FRANCUZI O ARMJI POLSKIEJ.

Paryż, 12 sierpnia. (Pat.). W związku z odbywającymi się w Polsce manewrami „L'Journal” podkreśla znaczny postęp, uczyniony przez armję polską i pisze, że minister gen. Sikorski może czuć się dumny z uzyskanych rezultatów, zwłaszcza w zakresie wewnętrznej produkcji broni i amunicji. Kierownicze sfery powinny zrozumieć, że solidne uzbrojenie jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa, a należy przyznać, że Niemcy czynią wszystko, co możliwe, aby Polska nie mogła żywić żadnych złudzeń.

NOWY ZAMACH W BULGARJI.

Wiedeń, 12 sierpnia. (Pat.). „N. Fr. Presse” donosi z Sofii: Wczoraj na dworcu kolejowym został zamordowany przez nieznanego sprawcę wojewoda macedoński Maskarow. Tenże Maskarow rzucił był przed 4 laty bombę do loży teatralnej, w której znajdowali się Stambulijski i inni ministrowie.

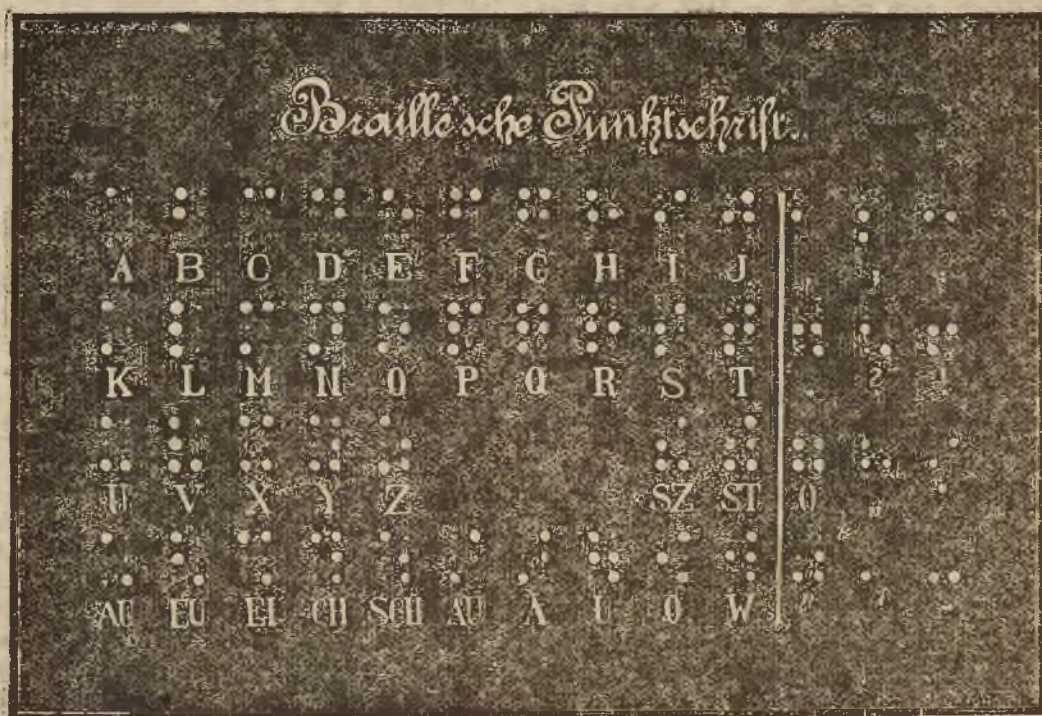
DYMISJA CZICZERINA.

Tallin, 12 sierpnia. (Pat.). Pisma donoszą z Moskwy, że Cziczerin, który od dłuższego czasu niedomaga, zgłosił dymisję ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych. Mówią, że poseł sowiecki w Pekinie Karachan ma być jego następcą.

DŻUMA W GRECJI.

Białogród, 12 sierpnia. (Pat.). Wedle doniesień z Aten wydarzyły się w Pireus wypadki dżumy. Albania zamknęła granicę z Grecją. —

Stulecie pisma dla ślepych.



W tych dniach upływa sto lat od czasu wynalezienia pisma dla ślepych. Wynalazcą tego pisma był Louis Braille, również ślepiec, który w ten sposób stał się największym dobroczyńcą ludzkości. Pismo to składa się z wysokich punktów, które w rozmaitym układzie tworzą wszystkie litery alfabetu. Ślepiec odczytuje je przez dotykanie się palcem.

O przemarsz wojsk francuskich przez Niemcy.

Współpraca Francji w związku antisowieckim.

Wiedeń, 12 sierpnia. (Pat.). „Abendblatt” donosi z Londynu: Krają pogłoski, zwłaszcza w kołach socjalistycznych, że Francja wywalczy sobie na konferencji z Chamberlainem prawo ewentualnego przemarszu przez terytorjum niemieckie, aby Polsce lub Czechosłowacji przyjść z pomocą. Prawo to osiągnie

Francja w ten sposób, że obieca Chamberlainowi współpracę przy dojściu do skutku europejskiego związku antysowieckiego. Ponieważ Polska i Czechosłowacja miałyby w tym wypadku do odegrania ważną rolę, byłoby wskazane, aby kraje te były zabezpieczone w razie ataków. —

EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. SIENKIEWICZOWEJ.

Warszawa, 12 sierpnia. (AW.). Dnia 12 bm. odbyło się w Krakowie nabożeństwo żałobne i eksportacja zwłok ś. p. Henrykowej Sienkiewiczowej.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W ANGLJI.

Londyn, 12 sierpnia. (Pat.). Dziś przybyła tu delegacja sowiecka z Moskwy z poleceniem poczynienia znacznych zamówień na rachunek sowieków. Zawarła ona kontrakty na sumę 300.000 funtów szterlingów.

MIECZYSLAW TERLECKI.

Braci sokolskiej z Ameryki.

Witajcie nam Sokoli, witajcie w Polsce nam
Z za morza, z Ameryki przybyście aż tu
Aby na własne oczy spełnienia widzieć snu
O zmartwychwstałej Polsce. —

aby powiedzieć tam

Rodakom w Ameryce z radości w oku Iza:
Wdzieliśmy Ojczyznę, wdzilieliśmy już Ją!

Witajcie drodzy Goście, serca nam

— ku Wam drża.

Bo przepaść nas nie dzieli niezgody ani ras,
Bo jedna przecież Matka-Polską rodziła nas.
Wspólnemi bowiem ku Niej uczucia nasze są.
Cdyż razem zawsze pójdziem na każdy

Polski zew

By oddać za Nią życie, by przelać za
Nią krew! —

Witajcie nam Siokoli! — Dziś wita Was

— Lwi Gród,

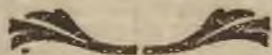
Strażnica Kresów polskich, wita Was

swoją brać,

Gród, który zawsze wiernie przy Polsce
będzie stać...

Wita Was Polska cała i cały polski lud,
Już przez Ojczyznę całą, radosna łeci wieść,
Żeście przybyli do Niej... cześć Wam
Sokoli cześć! —

Lwów, 12 sierpnia 1925.



GABRIELE D'ANNUNZIO.

Dalfino.

Przetłóżył z włoskiego LEON STERNKLAR.

Lódź Dalfina pędziła prosto przed wszyst-
kimi innymi i zbliżała się, szybko, jak strza-
ła ze swemi pomarańczowo - czerwonymi,
wydętymi wiatrem żaglami. Rozkosz była
widzieć Dalfina, opartego o swoje wiosło sil-
nie, jak skała z granitu.

— Ohe! — wołała Zorra do niego ra-
dośnie. — Czy dobry był połów.

Odpowiadał jej zawsze wesołym okrzy-
kiem. Mewy pozlatywały z wrzaskiem z gła-
zów nadbrzeżnych i całe, długie wybrzeże
ożywiało się nagle, za powrotem skrętnych
rybaków, którzy przywozili ze sobą na ląd
świeży zapach rozległego morza.

Ale dziwna rzecz! Oto tych oboje mło-
dych ludzi powietrze morskie czyniło, jak
gdyby chorymi. Jak oczarowani, patrzyli so-
bie bez ustanku w oczy, ona siedząc na brze-
gu barki, on leżąc u jej stóp, wyciągnięty na
deskach, a tymczasem fale morskie szemrały
i śpiewały głośno, szmaragdowo - zielone,
jak majowa łąka, którą muska lelecko lągo-
dny wietrzyk wiosenny.

— O, co kryje się dziś wieczór w two-
ich niezgłębionych oczach, Zorro! — rzekł

Sowiecki generalissimus Frunze
o armii czerwonej.

Przed trzema dniami wyszła z prasy w Mo-
skwie książka przewodniczącego rewolucyjnego
wojennego sovietu (rewojensowietu) Frunzego
pt. „Na nowych drogach”. Książka ta, zawierająca
zbiór artykułów i przemówień Frunzego, daje ży-
wy obraz linii organizacji czerwonej armii. Wiadomo bowiem, że po usunięciu Trockiego od steru
armii sowieckiej, przeładowanej politycznym ele-
mentem i mało do wojny przysposobionym, nowy
generalissimus Frunze poszedł po „nowej drodze”
odrodzenia czerwonego militarysty i teorii woj-
skowej władzy w Sowietach. Usunąwszy kierow-
ników politycznych z oddziałów i wywalczywszy
sobie w partii komunistycznej swobodę działania,
pierwszym jego krokiem organizacyjnym było
„zwiększenie budżetu wojennego”, oraz wydania
fikcyjnego dekretu o fikcyjnej redukcji armii.
Oczywiście „wykonawcze” dekrety o zmniejsze-
niu liczebności armii — było tylko szatańską ir-
racją i zaknięcie sobie z Europy, gdyż istotnie
obecny stan armii z dawnego półmilionu żołnierzy
osiągnął z górą milion dwieście tysięcy karabi-
nów, stale znajdujących się w rękach ćwiczących
i przygotowujących się do nowych wojen żołnie-
rzy.

Na takim tle pracy „organizacji” wojskowej
w Sowietach powstała nowa książka Frunzego
„Na nowych drogach”. Książka ta zawiera szereg

reform wojskowych, przeprowadzonych w armii
sowieckiej począwszy od 1924 r. Reformy te opie-
rały się zmniejszeniu etatów na tyłach — na ko-
rzyść stanu formacji bojowych. Szczególnie ja-
skrawo wypłynęła się wzrastający militarysta so-
wiecki w dziedzinie zbrojeń technicznych. Jako
oryginalny kierunek organizacji — występuje na
pierwszy plan system formacji terytorjalnych,
narodowościowych. Według tych zasad, przystą-
piono do organizacji armii ukraińskiej, białaru-
skiej, gruzińskiej, armeńskiej, azerbejdżeńskie-
i, dagestańskiej i tp.

Charakterystycznym jest rozdział książki
Frunzego dla czytelnika zagranicznego, stanowią-
cy krytyczny rozbiór wszystkich dekretów o
wojsku, stanie komendantów, mobilizacji itd., da-
jący możność dość dokładnego orientowania się
w planowej akcji militaryzacji Sowietów. Gwo-
ździem jednak zbrojenia ducha sowieckiego spo-
łeczeństwa jest idea powszechnej militaryzacji lud-
ności w republikach sowieckich.

Po przeczytaniu książki Frunzego „Na no-
wych drogach” polski czytelnik przychodzi do
przekonania, że i dla naszej armii stwarzają się
„nowe drogi” przysposobienia i do obrony przed
czającą się nową armią Moskwy, przygotowującą
nowy pochód na Europę.

Anglicy walczą radykalnie z komu-
nizmem w Egipcie.NA SOWIECKI OKRETY ZAŁADOWANO PRZYMUSOWO KOMUNISTÓW I WYKSPEDJOWA-
NO ICH DO SOWIETÓW.

Od pewnego czasu władze angielskie zauwa-
żyły, że Sowiety, wyzyskując zatarg nacjionali-

stów egipskich z angielskimi władzami, zaczęły
nasycać rozmaitych emisarjuszów i agitatorów. Nie

z cicha Dalfino. — (Słuchaj, mógłbym przy-
siać, że jesteś jedną z owych wojennych i-
stot, które, napół ryba, napół kobieta, mie-
szkają tam daleko, w głębi morza. A gdy
śpiewają, siedzą na skale, zaś włosy ich wie-
żowo - kręcone, powiewają z wiatrem. —
I pewnego dnia, ty, moja Zorro, także zmie-
nisz się w taką cudowną nimfę, skoczysz we
fale morskie i zostawisz mnie na brzegu sa-
mego.. samego i oczarowanego.

— Głuptasie! — odpowiedziała z uśmie-
chem, ukazując swe ostre zębki, młoda dziew-
czyna, poczem zatopiła ręce w jego welnia-
stych włosach i trzymała go tak silnie, że
nie mógł ruszyć się z miejsca. I leżał tak nie-
ruchomy, jak poskromiony leopárd na łań-
cuchu. —

A morze, wielkie niezmierzone morze,
wydzielało woń swą silniej, niż zwykle.

Pewnego dnia lipcowego, wczesnym
rankiem, wybrała się także Zorra razem
z wszystkimi rybakami na połów ryb. Świe-
ży wiatr dął od zachodu i ochłodził jej rozpa-
łone czoło. Całe wybrzeże leżało ukryte w
gęstej mgie porannej.

Ale nagle przedarł się przez gęstą opo-
nę mgły promień słoneczny, jak złota strzała,
którą Bóg potężny wysyła ze swego łuku,
za nim poszły inne promienie, wkońcu był
ich cały pęk.

Purpurowe sinugi, fioletowe płatki o ró-
żowym, drżącym brzegu, pomarańczowe
taśmy, lazururowe obłoki zwały się w jedną
przepyszną niezmierzaną symfonię barw. —

A mgła, jak gdyby technieniem porannego wia-
tru spłoszona, rozdzieliła się i jak olbrzy-
mie, czerwono - złote oko, wynurzyło się
słofce z morza, mieniąc się we wszystkich
barwach i kołysząc łagodnie.

Gromady mew unosiły się w przestwo-
rzu, z wrzaskiem, podobnym do śmiechu
ludzkiego lub pontykały nisko nad morzem,
dotykając się skrzydłami jasnej powierzchni
wody. —

Barka, pochyliwszy się nieco na bok,
pontykała zgrabnie w dal, jak ryba, po fa-
łach morza. Zdawało się, że jest istotą ży-
wą. — Od strony połudnowo - zachodniej,
w kierunku skał wznoszących się obok For-
roni, widać było jeszcze na nieboskłoncie, tu
i ówdzie, drobne obłoki, podobne do czerw-
nych, ognistych języków, płynących w e-
terze. —

— Spójrzyj, — rzekła Zorra do Dalfina,
który manewrował łodzią wraz z podster-
nikiem Liatto i synem Paechia, dwoma barczy-
stymi chłopakami, o czarnych oczach i czar-
nych, kędzierzawych włosach — spójrzyj,
jak drobne wydają się teraz domy na brzegu.
Wyglądały zupełnie, jak żłobek matki A-
gnieszki na Boże Narodzenie.

— Tak, prawda — zaśmiał się wesoło
Liatto! —

(Dok. nast.).



chcąc dopuścić do powtórzenia się historii marokańskiej w Egipcie, podjęto energiczne kroki, w celu wyłapania wszystkich, zbyt po sowiecku orientujących się przybyszów. Wydalenie tych osób połączone było z pewnymi trudnościami. Jednak trudności te rozwiązano w bardzo prosty sposób, rowanżując się Sowietom w zupełności. Oto stwierdzono, że agitacja komunistyczna w Aleksandrii i Kairze specjalnie wzrosła się po przybyciu do tych portów sowieckiego parostatku „Cziczerin”. W tajemniczy sposób przedostała się również do Egiptu w większych ilościach agitacyjna „bibuła” komunistyczna.

Charakterystyczne jest to, że angielskie władze portowe przeczuwając, że sowiecki okręt będzie rozsądnikiem bakcyli bolszewizmu, nie wpuściły statku „Cziczerin” do portu lecz zatrzymały go na pełnym morzu na kotwicy. Pomimo tych ostrożności jednak na ląd przedostali się emisariusze i bibuła.

Po stwierdzeniu tych faktów dowództwo portu zatrzymało przed odjazdem do Odessy statek „Cziczerin” i przymusowo wprowadziło na pokład sowieckiego okrętu 39 osób, nie mających prawa pobytu w Egipcie i nie posiadających dokumentów a podręczanych o uprawianie komunizmu. Trzeba przy tem zaznaczyć, że Anglicy przeprowadzili bardzo energicznie i konsekwentnie bojkot sowieckiego statku w Egipcie. Na dowód tego służyć może fakt, że pomimo korzystnych warunków transportowych nikt z przedsiębiorców egipskich nie skorzystał ze statku sowieckiego, tak, że odjechał zupełnie próżny. Jedyńm towarem „Cziczera” była grupa wysiedleńców w tak oryginalny i zupełnie bezplanowy sposób.

Kapitan sowieckiego okrętu depeszerował natychmiast do władz sowieckich o wypadku. Otrzymał on odpowiedź iskrową, aby „wysiedleńców” przywieźć do Sowietów. Oczywiście będzie to materiał do akcji antyangielskiej. Równocześnie zawiadomiono okręt „Slicz”, będący w drodze do Aleksandrii, aby do egipskiego portu nie zawiązał. Zakaz ten został podany przez prasę sowiecką w pożałowania godnym napuszczanym stylu, tłumacząc ludność sowiecką, że jest to poważny akt „represji” względem Anglii. Tymczasem nie jest to nic innego jak tylko „dobra niina” wypędzonego za drzwi chuligana i łobuza. Czytając o tym sposobie angielskiego usuwania komunistów z Egiptu, żal się robi, że my nie mamy gotowych portów morskich dla „eksportu” bolszewickich agentów.

T. T.

Polskie harcerstwo w Czerniowcach.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, w sierpniu.

Serdeczny stosunek, jaki panuje pomiędzy harcerstwem w Rumunii, a harcerstwem w Polsce, skłonił znajdujący się w ramach kohorty rumuńskiej hufiec polski do złożenia hołdu zaprzyjaźnionej z Rumunią Rzpltej Polskiej. W tym celu zjawił się w niedzielę 2 bm. cały hufiec polski przed budynkiem konsultatu polskiego w Czerniowcach. Sztab hufca udał się do biura konsula p. Eust. Lorenowicza, na ręce którego złożył wyrazy hołdu dla Rzpltej Polskiej, Prezydenta Wojciechowskiego. — Następnie hufcowy zdał raport służbowy, z którego wynika, że hufiec polski składa się ze 115 osób. Umundurowanych druhów jest 80, harcerzek 30. — Polski hufiec wykonywał ćwiczenia, oraz bierze udział we wszystkich polskich i rumuńskich uroczystościach narodowych.

W pięknej odpowiedzi p. konsul wezwał młodzież do wytrwania w przyjętych ideałach.

Następnie przed budynkiem konsultatu odbył się przegląd hufca, który swą dziarską postawą zwracał ogólną uwagę. Defiladą przed konsulem zakończyła się ta skromna lecz podniosła uroczystość.

Trzysta kufirów podróżnych maharadży.

Najbogatszy władca hinduski w Londynie.

(b) Przed kilkoma dniami otrzymał najwykwintniejszy hotel w Londynie „Savoy” depeszę z Kalkuty następującej treści: „Przygotować odpowiednie apartamenty dla maharadży z Patiali i jego świty”. W hotelu „Savoy”, do którego zjeżdżają bardzo często książęta hinduscy, przebywali właśnie dwaj maharadżowie, jeden z Jodhuzu, drugi z Navanagaru, ale żaden z nich nie dorównywał bogactwem maharadży z Patiali.

Miedzy maharadzami zachodzą dwie różnice co do stopnia ich bogactwa. Są książęta, którzy mają małe, ubogie kraje i inni, którzy rządzą wielkimi i bogatymi bogactwami. Maharadża z Patiali należy do najbogatszych. Przewyższa go jedynie maharadża z Kaszmiru.

Zarząd hotelu przygotował się sumiennie na przyjęcie księcia, tem bardziej, że nadeszła druga depesza oznajmiająca, że maharadża przywozi z sobą harem, dwóch adiutantów, dziesięć pokojówek i lokajów.

Jako apartamenty przeznaczono maharadży tzw. „pokoje milionerów”. Jest to skrzydło hotelu, urządzone z bajecznym przepychem. Zwyczajnie zajeżdżają do tych apartamentów miljarderzy amerykańscy. Apartamenty składają się z dwudziestu sal i dwóch pokoi królewsku urządzonych wnętrz.

Przybycie maharadży sprawiło zarządowi hotelu niespodziankę. Kiedy samochód ciężarowy przywiózł z dworca kufry podróżne maharadży, stwierdzono, że książę przywiózł ich okragło trzysta. Ta góra kufirów ledwie się pomieściła w olbrzymim samochodzie ciężarowym. Żaden gość nie zajeżdżał dotąd do hotelu „Savoy” z takim bagażem. Nawet miljarderzy amerykańscy nie dorównali dotąd maharadży w ilości kufirów podróżnych. Jak się okazało, w przeważnej ilości kufirów znajdowały się toalety żony maharadży. Wśród orszaku maharadży znajdują się również dwaj ulubieni kucharze maharadży. Oddano im w hotelu osobną kuchnię. Książę przywiózł z sobą również srebrne naczynia kuchenne.

Przyjechali również z maharadzą dwaj strażnicy haremu. Wzbudzają oni ogromną ciekawość gości hotelowych.

W najbliższych dniach przyjmie maharadzę w pałacu Buckingham król angielski. Maharadża zwiedzi Londyn i wystawę w Wembley. Maharadża, który uważany jest za wielkiego filantropa, otrzymuje codziennie setki listów od niezamożnych i biednych z prośbą o wsparcie.

Maż zostaje księdzem, jego żona zakonnicą.

SENZACYJNY ROZWÓD W BELGJI.

(b) Po dwóch latach pożycia małżeńskiego hr. Klaudjusz d'Elbee, rozwiódł się z swoją żoną. W styczniu wstąpiła hrabina do klasztoru w Carmel i przybrała imię Claire-Marie.

Onegdaj, w kaplicy klasztoru w Carmel, kardynał Mercier wyświęcił na kapłana hr. d'Elbbe i je-

go kuzyna, wicehrabiego Seze, brata jego żony. Ceremonii poświęcenia przypatrywała się z poza kraty siostra Claire-Marie, żona i siostra dwóch nowych księży. Hrabia odprawił pierwszą mszę w kaplicy w Carmel i udzielił komunii zakonnicom, wśród których znajdowała się jego własna żona.

W jaki sposób Amerykanie chcą zapobiec wypadkom samochodowym.

GODZINĘ PRZED OBŁICZEM TRUPA.

(b) Olbrzymia ilość wypadków samochodowych w Ameryce skłania zarządy miast amerykańskich do wydawania coraz to nowszych zarządzeń w sprawie nieostrożności szoferów. W mieście Indianapolis pojawiło się onegdaj nowe, niezwykle o-

ryginalne w tym kierunku rozporządzenie. Oto każdy szofer, który przejeździe na śmierć swoją ofiarę, musi spędzić godzinę w kostnicy razem z trupem. Tam ma rozmyślać nad swoim błędem, wpatrując się w twarz człowieka, którego pozbawił życia.

Olbrzymie nadużycia w urzędzie gminnym.

POPEŁNIŁ JE ANTYPANSTWOWIEC WÓJT, KTÓRY NIEDAWNO POWRÓCIŁ Z SOW-ROSJI.

Luck, 9. sierpnia.

(pia) Ostatnio zostały wykryte w zarządzie gminy w Szacku, pow. lubemelskiego, sensacyjne i niebywałe co do swoich rozmiarów i okoliczności

nadużycia i defraudacje,

połączone ze znaczną szkodą dla skarbu.

Oto mianowicie wójt gminy Szack był od blisko roku niejaki Trofim Cewuch, Ukrainiec, który dopiero przed dwoma laty

powrócił z Sow-Rosji.

Cewuch po powrocie swoim nie ukrywał się ze swojemi sympatjami do bolszewickiego ustroju i przy każdej sposobności podkreślał swój niechętny a nawet

wrogi stosunek do ustroju państwowego polskiego. Np. na Sylwestra po obfitej kolacji i po

ważnej serii kieliszków dowcipkował na temat porządków polskich.

Sekretarzem gminy był znowuż od roku niejaki Stanisław Śpiwak, przedtem agent policji śledczej.

Zachowanie ich początkowo nie wzbudzało żadnych podejrzeń. Kasa prowadzona była przez samego wójta, który nie hulał, nie szalał pieniędżni — i tylko sekretarz Śpiwak trochę za często przesiadywał całe noce w restauracji w Lubomlu.

Aż nagle niespodziewana rewizja ze starośiwa wykryła duże nadużycia: oto okazało się, że ściągano z polecenia starostwa koszta kuracyjne z mieszkańców gminy, a także grzywny z wyroków sądowych i administracyjnych

nie wpływały do kasy gminnej,

a znikwały w kieszeni wójta i jego otoczenia.

Dochodzenie wykazało, że zdefraudowana suma przekracza

5000 złotych.

Ale także ustaliło prawie jako pewnik, że pieniądze te, zdefraudowane na wiosnę roku bieżącego w czasie masowych aresztowań na Wołyniu, zostały zużyte przez wójta w celach politycznych.

Wójt Cewuch został aresztowany i osadzony w więzieniu, zastępca sekretarza Arnold Chanec-ki, który przyznał się do zabrania z tej zdefraudowanej kwoty 150 złotych na własne potrzeby, został zwolniony za kaucją, zaś sekretarz Spiewak został zawieszony, a obecnie jest

poszukiwany

przez policję, ponieważ zbiegł w niewiadomym kierunku.

Należy tu tylko wyrazić zdziwienie, że władze starościńskie mogły zatwierdzać na stanowisko wójta człowieka, który do niedawna przebywał w Rosji i powrócił zarażony miazmatami bolszewizmu. Tembardziej należy się temu dziwić, że poprzedni starosta lubomelski, p. W. Lanucha, przeszedł całą udrękę tego raju bolszewickiego i powinien był pamiętać o fatalnym, demoralizującym wpływie tego środowiska.

WINA RIEDLA 217

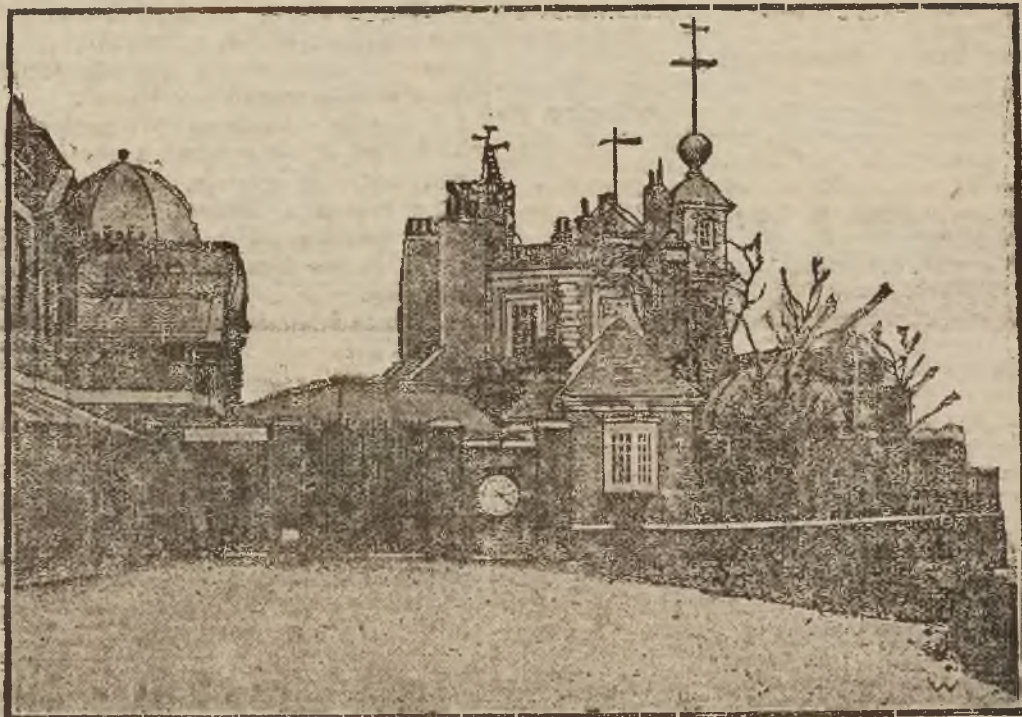
Odroczone skazanie Lederera.

Jak donoszą z Budapesztu, skazany na śmierć oficer-morderca Lederer popadł w obłęd, wskutek czego wstrzymano wykonanie na nim wyroku śmierci, które miało nastąpić onegdaj. Lederer już w czasie procesu zachowywał się nienormalnie. W więzieniu zdradzał przejawy obłędu religijnego, mru-

cząc po całych dniach modlitwy i psalmy. Natomiast więzień, siedzący wraz z nim w jednej celi, twierdził, że Lederer świadomie muluje, wiedząc, iż kodeks węgierski zabra-

nia tracenia obłąkanych. Mizzi Ledererowa opadała się o ulaskawienie, które jednak zdaje się zostanie odrzucone.

250-lecie założenia pierwszego obserw. astronom. w Greenwich.



Angielski astronom John Plansted (1646-1719) zwrócił uwagę ówczesnego króla angielskiego Karola II. na wielkie znaczenie astronomii dla żeglugi morskiej. W ten sposób powstało w r. 1675 pierwsze obserwatorium astronomiczne w Greenwich, koło Londynu. Rycina nasza przedstawia budynek pierwszej stacji.

ALFONS DAUDET.

Podprefekt na wolności.

(Ballada prozą)

z francuskiego przełożył R. H.

Pan podprefekt wybrał się w podróż urzędową. Woźnica na przodzie, lokaj z tyłu; kolasa podprefektury unosi go majestatycznie na okręgową wystawę rolniczą w jednej z miejscowości Francji południowej. Na dzień tak ważny, pan podprefekt przydzielił swój piękny strój galowy, kapelusz składany, krótkie obcisłe spodnie ozdobione srebrnymi pasami, przypasał miecz odświętny o rękojeści z masy perłowej... Na kolanach jego leży wielka teka skórzana na akty, którą obrzuca smutnem spojrzeniem.

Pan podprefekt ze smutkiem spogląda na swą tekę ze skóry wyciskanej, myśląc o ważnej mowie, którą ma niebawem wygłosić w obec mieszkańców danej miejscowości...

„Panowie i kochani współrzadcy...” Nadaremnie jednak szarpie swe jasne jedwabiste faworyty i ze dwadzieścia razy z kolei powtarza: „Panowie i kochani współrzadcy”, Dalszy ciąg mowy ani rusz nie zjawia się.

Dalszy ciąg przemówienia nie przychodzi do głowy... Jest tak gorąco w tej kolasi!... Jak okiem sięgnąć w promieniach słońca południowego widać drogę, pokrytą kurzawą. Powietrze jest rozpalone a na wierz-
szów polnych prowadzi przedziwny swój rozhowor... Nagle pan podprefekt drgnął. Tam poniżej, u stóp pagórka spostrzega właśnie mały zielony laszek dębowy, który zdaje się dawać mu jakieś znaki.

Mały gaj z dębów zdaje się mówić doń: „Panie podprefekcie, proszę tu bliżej, będzie panu o wiele łatwiej skomponować swą mowę pod moimi drzewami”.

Pan podprefekt ulega pokusie, wyskakuje z kolasy i każe swej służbie czekać na siebie, gdyż idzie do małego lasku dębowego ułożyć swą mowę.

W tym małym lasku dębowym są ptaszki, fijołki oraz źródelka pod delikatną trawą... Ptaki, spostrzegłszy pana podprefekta w jego pięknych obcisłych spodniach, z jego teką ze skóry wyciskanej, przestraszyły się i przestały śpiewać; strumyki nie śmiały już szemrać a fijołki schowały się głęboko... Cały ten mały świat nie widział nigdy podprefekta i zapytuje po cichu, kim jest ten piękny pan, przechadzający się w spodniach ze srebrnymi galonami.

Pod sklepieniem z liści w lasku mieszkają jego przypatrzący się ciekawie nieznanemu pięknemu panu w stroju galowym. Zaś pan podprefekt, zachwycony ciszą i świeżością lasu, unosi poły swego munduru, kładzie kapelusz na trawie i siada na mchu, u stóp młodego dębu. Następnie rozkłada na kolanach swą wielką tekę ze skóry szagrynowej i wyjmuje z niej wielki arkusz papieru.

„To jakiś artysta”, mówi piegza.

„Nie, powiada gil, to nie jest artysta, po-

nieważ ma spodnie ze srebrną lamą, to raczej jakiś książę”.

„Ani artysta, ani książę, przerywa stary słowik, który przez cały jeden sezon śpiewał w ogrodach podprefektury... Ja wiem kto to jest; to jest Podprefekt”.

I cały laszek rozbrzmiewa szeptem: to jest Podprefekt! to jest Podprefekt! Jaki on jest lisy! robi uwagę skowronek o wielkim czubie. Fijołki zaś zapytują:

„Czy to jest coś złośliwego?”

Na to stary słowik odpowiada: „Bynajmniej”.

Na to zapewnienie ptaki rozpoczynają znów swój śpiew, strumyki zaczynają płynąć, fijołki pachnieć, jakby tego pana wcale w lesie nie było... Nieczuły pośród tego miłego gwaru pan podprefekt wzywa na pomoc Muzę komisji rolniczych i z podniesionym do góry olówkiem zaczyna deklamować głosem uroczystym: „Panowie i kochani współrzadcy...”

„Panowie i kochani współrzadcy” powtarza podprefekt głosem uroczystym... Przerywa mu wybuch śmiechu; odwraca się i spostrzega jedynie wielką żołą, która przygląda mu się ze śmiechem, usadowiona na jego kapeluszu. Podprefekt wzrusza ramionami i chce powrócić do swej mowy, lecz żołą znów mu przerywa i krzyczy doń z daleka: „Na co ci się to przyda?”

„Jakto na co? powiada podprefekt, sro-
dze zacerwieniony, a spędzając beczelne-
go ptaka ze swego kapelusza, rozpoczyna na nowo:

30 -ty dzień sensacyjnej rozprawy.

O odroczenie rozprawy.

Ostatni świadek. -- Czytanie aktów. -- Filasiewicz nie będzie słuchany. -- Groźba Bombówny-komunistki. -- Wnioski obrońców. -- O poddanie Mykietyna badaniom psychiatrów. -- Wniosek o odroczenie rozprawy do wyniku procesu Steigera. -- Stefan Pańczyszyn znów na widowni. -- Oświadczenie Jaegera.

Proces zbliża się ku końcowi. O ile nie zajdą jakieś niespodzianki, wyrok spodziewany jest jeszcze w tym tygodniu. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano na wstępie

ostatniego świadka,

a mianowicie Michalinę Danyszową, zamieszkałą przy ul. Łyczakowskiej l. 4, która zeznawała pod przysięgą. Wróciwszy dn. 5 września 1924 po południu z wakacji, zastała ona do mieszkania Pańczyszynów, widziała leżającego na łóżku mężczyznę, a na drugi dzień dowiedziała się, że to był Stefan Pańczyszyn, i mówiła z nim wtedy w bramie bardzo krótko. Żadnych nowych szczegółów świadek podać nie umiał.

Po odczytaniu tego ostatniego świadka przewodniczący przystąpił do

odczytania aktów i dokumentów urzędowych, które trwało dłuższy czas. W międzyczasie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału, odmawiającą wszystkim wnioskom tak obrony, jak prokuratora, na przesłuchanie nowych świadków. Między innymi odmówił trybunał wnioskowi na przesłuchanie

Romana Filasiewicza,

a dopuścił jedynie do dołączenia do aktów sprawy listu Mykietyna do Steinówny, przedłożonego przez obronę. List ten następnie odczytano.

Zabrał potem głos prokurator i zastrzegłszy so-

„Panowie i kochani współzadcy...”

Lecz oto fioletki wyprostowują się i zginając swe łodyżki ku niemu, mówią słodko:

„Panie podprefekte, czy czujesz, jak my ślicznie pachniemy?”

Prócz tego źródółka grają niebiańską muzykę pod mchami, ponad jego głową, pomiędzy gałęziami gromady piegży wyśpiewują swe najpiękniejsze arie tak, że cały lasek spryskiwa się jakby, ażeby mu przeszkodzić w ułożeniu mowy.

Pan podprefekt, upojony zapachem, pijany muzyką, usiłuje nadaremnie oprzeć się czarowi, który go opanowuje.

Łokciem oparty o trawę, rozpina swój piękny mundur, jaka jeszcze dwa lub trzy razy swe „Panowie i kochani współzadcy... Panowie i kochani współ... Panowie i koch...” Następnie posyła ich wszystkich do diabła a Muza komisji rolniczych odchodzi zawstydzona.

Zastój swe oblicze o! Muza komisji rolniczych!...

Albowiem gdy po upływie godziny ludzie z podprefektury, niespokojni o swego pana, weszli do lasu, ujrzeni widowisko, od którego ze zgrozą w tył się cofnęli. Pan podprefekt leżał na brzuchu w trawie, rozebrany, jak jaki włóczęga, żując fiołki. Piękny strój galowy, rzucony niedbale, wałał się opodal, pan podprefekt zaś tworzył wiersze.



Dr. Piotrowski, protokolant śledczy.

bie prawo wniesienia zażalenia nieważności przeciwko uchwale trybunału, odrzucający jego wniosek, postawił dalszy wniosek na przesłuchanie

Zofii Wleczorkowskiej,

służącej, która ma zeznać, że Steinówna opowiadała jej o swoich zeznaniach w śledztwie i mówiła, iż Mykietyna przekupili żydzi, aby zeznawał fałszywie, oraz sama narzekała na żydów, że przez nich jej narzeczony popadł w nieszczęście.

Zgłosił również wniosek na przesłuchanie nowych świadków dowodowych:

dr. Kibitz, jako obrońca Dwornickiego. Podani przez niego 4 nowi świadkowie, w tej liczbie dwaj bracia oskarżonego, mieliby stwierdzić, że Dwornicki działał w dobrej wierze, a świadek Anna Sodomówna miałaby zeznać, że przesłuchana niedawno Bombówna mówiła do niej, że pierwsza

zastrelł Mykietyna.

jeżeli Polacy uwolnią go, gdyż jest komunistką i uważa go za zdrajcę partii.

Obronca dr. Głuszkiewicz, w obszernie umotywowanym wniosku domagał się

nowej ekspertyzy inkryminowanych pism,

gdyż dokonana przez rzeczoznawców pp. Nowickiego i Walczaka ekspertyza nie zadawała go i przeprowadzona była nawet bez użycia koniecznych w takim wypadku instrumentów. Prosił również o przesłuchanie Aleksandra Mykietyna, brata oskarżonego, a to na okoliczność, że on weale

nie spalił brulionów

pism anonimowych do redakcji „Chwili”, jak to w pierwszej chwili powiedział sędziemu Rutce podczas przeprowadzonej u Mykietyna rewizji w poszukiwaniu tych brulionów.

W końcu dr. Głuszkiewicz postawił wniosek na poddanie Mykietyna badaniu psychiatrów, a to w celu stwierdzenia stanu jego zdrowia psychicznego, gdyż rozmaici świadkowie w swych zeznaniach wyraźnie podkreślali anormalne objawy w zachowaniu się oskarżonego.

Na popołudniowej rozprawie zabrał głos pier-

wszy dr. Dwornicki i przyłączając się do wniosku o poddanie Mykietyna badaniom lekarskim, powoływał się na to, że z rozmaitych danych wynika, iż Mykietyn cierpi na t. zw.

„pozorną padaczkę”,

a choroba ta wywołuje u dotkniętych nią kłamliwość i skłonność do oskarżania innych. W ogólności Mykietyn przedstawia typ degenerata.

Do wniosku swych kolegów przyłączył się również dr. Pieracki, który jednocześnie, przytoczwszy cały szereg argumentów, postawił wniosek

na odroczenie rozprawy

aż do chwili gdy znany już będzie wynik procesu Steigera. Udowadniał on przytem, że nie można wcale mówić o zupełnem wykluczeniu osoby

Stefana Pańczyszyna

ze sprawy o zamach na Prezydenta Rzpltej, gdyż alibi jego opiera się na bardzo wiotkich podstawach i nie może być uważane za udowodnione.

W związku z tem dr. Pieracki wniósł o dopuszczenie całego szeregu nowych świadków i motywów dowodowych, mających oświecić rolę Pańczyszyna. Między innymi np: N. Partykiewicz ma zeznać, że Pańczyszyn był we Lwowie

przed 5 września

i ukrywał się starannie przed znajomymi.

Dr. Grek przyłączył się do wniosku dr. Głuszkiewicza w sprawie nowej ekspertyzy pisma i powołanie w tym celu nowych, bardziej nowoczesnych rzeczoznawców.

Prokurator ze swej strony sprzeciwił się wszystkim wnioskom obrony.

Na zakończenie dr. Landau złożył imieniem swego klienta Jaegera

charakterystyczne oświadczenie.

Oto Jaeger oświadcza, że ofiaruje Mykietynowi nie 5, lecz

10 tysięcy dolarów,

jeżeli potrafi udowodnić, iż jest autorem znanych pism anonimowych, a więc jeżeli wykona po raz drugi owe pisma w taki sam sposób.

Oświadczenie to wywołało łatwe do zrozumienia zainteresowanie na sali i rozmaite komentarze.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

NADESLANE.

Skorzystajcie z okazji Tylko 14 dni
Posesjonową sprzedaż po cenach fabrycznych — towar pierwszej jakości — urzędu Magazynu ubiorów męskich i dziecięcych „Clothing Mouse”, Lwów, Rutowski go 7. (nap. zeciw katedry). 22+3

Podziękowanie.

W Panu Doktorowi Aleksandrowi Pauliemu, lekarzowi naczelnemu Kasy chorych w Złoczowie, za wyrażenie jej córki z ciężkiej choroby, składam serdeczne podziękowanie

Władysława Bukowska.

2261

Pierwsze wielkie manewry armji polskiej

Główne starcie. — Wzgórze obserwacyjne. — Imponujące wrażenie napadu wojsk powietrznych na kawalerję. — Wielka ruchliwość „czerwonych“. — Wzorowy odwrót „niebieskich“. — Gen. Thulie obejmuje dowództwo „niebieskich“. — Entuzjastyczne przyjęcie min. Sikorskiego przez ludność miejscową. — Bramy tryumfalne. — Zaufanie i sympatja ludności do armji polskiej. — Pochlebna opinja misji zagranicznych. — Doskonała organizacja manewrów.

(Od naszego specjalnie wysłanego o sprawozdawcy).

W dniu dzisiejszym t. j. w drugim dniu manewrów nastąpiło główne starcie obu armji.

Ze wzgórza, panującego nad okolicą w promieniu kilkunastu kilometrów obserwował sztab i zaproszeni goście

obraz rozwijającej się bitwy.

Wszyscy obserwatorowie manewrów rozpadają się na trzy grupy. Flaga niebiesko-czerwona oznacza naczelną grupę, którą stanowią minister wojny gen. Sikorski, gen. Rozwadowski, jako główny komendant manewrów, oraz misje zagraniczne. Kierownictwo manewrów zaopatrzone jest w białe opaski. W grupie drugiej znajdują się oficerowie przydzieleni do manewrów, a więc dowódcy dywizji, dowódcy Oddziałów Sztabu generalnego itd. Trzecią wreszcie grupę obserwacyjną, pod flagą zielono-białą stanowi prasa.

W oddali widać pierwsze patrole konne, za niemi wysuwają się z horyzontu, zakreślonego linią lasu główne siły kawaleryjskie.

„Niebiescy“ dla powstrzymania naporu wysyłają eskadrę aeroplanów.

Dzisiejsze

starcie wojsk powietrznych z kawalerją ze względu na sprzyjające warunki obserwacyjne i większą ilość samolotów wypadło jeszcze świetniej, aniżeli w dniu wczorajszym.

Cała eskadra krąży nad ławą, przebiegającą przez równinę kawalerji. W pewnym momencie poszczególny samolot zniża swój lot, otwiera ogień karabinu maszynowego i szybko unosi się w górę, by w chwilę później zaatakować nieprzyjaciela z innego boku.

Wrażenie napadu wojsk powietrznych imponujące. Najlepsi jeźdźcy muszą wyteńczyć wszystkich wysilek, by opanować spłoszone i przerażone konie, a nawet i ludziom trudno się oprzeć potężnemu natarciu samolotów.

Walka ta stwierdziła porażkę wtórego wielką skuteczność działania lotników przeciwko kawalerji. Dowódca zaatakowanego pułku oświadczył, że w normalnych warunkach bojowych prowadzenie pułku w ogniu aeroplanów byłoby niemożliwością.

Do nadzwyczaj efektownych momentów należał

popis batalionu piechoty,

przydzielonej do operującej kawalerji, który się podsuwał nadzwyczaj umiejętnie wśród ognia artyleryjskiego.

Niemniej efektownie wypadły

szarży kawaleryjskie,

do których kilkakrotnie w ciągu dzisiejszego dnia doszło.

Na większą skalę, aniżeli w dniu wczoraj

szym posługiwano się złudnym ogniem artylerji, który zorganizowany był i obmyślany tak precyzyjnie, że wybuchy pół minowych i rakiet harmonizowały najdokładniej z poszczególnymi etapami walki.

Ogólnie podkreślają

wielką ruchliwość strony atakującej i wzorowy odwrót „niebieskich“.

Jutro spodziewana jest ze strony tych ostatnich akcja. Ogólne dowództwo nad „niebieskimi“ objął dziś wieczorem gen. Thulie, który przybył na teren walki z dwoma pułkami piechoty, jako posiłkami.

Ostatni etap walki będzie więc stanowiło starcie pomiędzy kawalerją a piechotą, wspomaganą różnymi rodzajami broni technicznych.

Minister Sikorski przyjmowany jest przez ludność miejscową wprost entuzjastycznie. Po drogach wznoszą się bramy tryumfalne, a przedstawiciele ludności witają w ministrze Sikorskim przedstawiciela armji polskiej, do której ludność tutejsza nabrała w ciągu obecnych manewrów największego zaufania i sympatji.

Rzecz charakterystyczna, że w okresie przed manewrami rozchodziły się wśród ludności wołyńskiej pogłoski, jakoby manewry wojsk polskich były początkiem wojny z bolszewikami. Obecnie przekonała się ludność o zupełnym braku podstaw rozpowszechnianych przez bolszewików pogłosek.

Nastroj wśród wojska doskonały, a prezenca i postawa przechodzą wszelkie oczekiwania.

Misje zagraniczne

interesują się niezmiernie przebiegiem manewrów. W szczególności misja czeska i japońska oglądają najdokładniej ekwipunek żołnierski, misja zaś angielska otacza szczególną pieczołowitością konie, którą to obserwację traktują więcej po sportowemu.

Największą sympatją wśród członków misji zagranicznych cieszy się gen. Gouraud, inwalida z czasów wielkiej wojny, w czasie której stracił rękę.

Do ciekawych, a nawet wzruszających momentów należało, gdy sędziwy generał francuski spotkał w czasie manewrów swoich dawnych podkomendnych, na stanowiskach dowódców batalionów majora i kapitana polskiego, którzy walczyli pod dowództwem gen. Gouraud w czasie wojny światowej i odznaczeni zostali orderami francuskimi. Obecnie spotkanie wśród nowych warunków zakończyło się dłuższą, serdeczną rozmową.

O przebiegu manewrów i o ich organiza-

cji wyrażają się członkowie misji nadzwyczaj pochlebnie.

Organizacja manewrów świetna.

Do tej pory nie było najmniejszej niedokładności, ani usterki. Pociągi przybywają z nadzwyczajną punktualnością, auta zawsze na miejscu doskonale rozdzielone. Punkta obserwacyjne wybrane znakomicie umożliwiają ujęcie najdokładniejszego obrazu toczącej się bitwy. Brak tylko odgłosów strzałów armatnich chociaż i to dzisiaj częściowo reprezentowano przez półgodzinny ogień artylerji.

Do każdej misji zagranicznej przydzielony jest oficer sztabowy, władający językiem danej misji. Prasa, do której przydzielono cały szereg oficerów z ppłk. Roweckim na czele, traktowana jest i informowana doskonale.

W czasie manewrów o godz. 1-szej popołudniu odbyło się w obozie w Drańczach

śniadanie pod namiotami

z dużym udziałem ludności miejscowej. Dowództwo manewrów wraz z gośćmi zagranicznymi, generalicją i prasą witane było u wrót obozu przez ludność miejscową chlebem i solą, a powitalna przemowa miejscowego wójta przyjęta została długimi i entuzjastycznymi okrzykami ludności miejscowej na cześć Polski i polskiej armji. W czasie śniadania przemawiali m. i. książdz polski i prawosławny. Ten ostatni podkreślił w swej przemowie, że religia prawosławna zyskała w Polsce możliwość pełnego rozwoju.

Dziś wieczorem wszystkie cztery pociągi z dowództwem manewrów, generalicją, gośćmi zagranicznymi i prasą odjechały ze stacji Radziwiłłów do Brodów. Na dworcu w Radziwiłłowie przygrywała przez cały wieczór muzyka wojskowa, a ludność miejscowa, odświętnie ubrana zebrała się na dworcu przysłuchując się muzyce. Na powstałym w ten sposób „corsie“ przyjazne uśmiechy ludności otaczały marsowe postacie naszych żołnierzy.

Jutro tj. dnia 13. sierpnia odbędzie się w Brodach najefektowniejsza część manewrów, a mianowicie

pokazy walk i udoskonalen nowoczesnej wojny,

wprowadzonych obecnie w armji. Popołudniu odbędzie się wielka defilada, w której weźmie udział kilkanaście tysięcy wojska. Dla gości przygotowano specjalne trybuny.

Janusz Laskowicki.

O płycie „Nieznane go Żołnierza“ we Lwowie.

W aktualnej obecnie sprawie mogiły „Nieznane go Żołnierza“ we Lwowie, co do której zapasł ma decyzja Rady miejskiej, występuje Straż Mogił Polskich Bohaterów z projektem, aby płytę, znajdującą się chwilowo pod pomnikiem Adama Mickiewicza przenieść na Cmentarz Obródców Lwowa. „Wśród naszych mężów, braci i synów spoczywają tam nieznani bohaterowie, ich współtowarzysze broni, równie nam drodzy i nasi — a jednak jakby zapomnieni“. Projektuje dalej Straż Mogił Polskich, aby wszystkie uroczystości narodowe, defilady i pochody odbywały się przed „Pomnikiem Chwały“, który winien stanąć w śródmieściu. W ten sposób płyta spoczęłaby na grobach Cmentarza, zaś widomym znakiem chwały Nieznane go Żołnierza byłby pomnik, który wzniesie się ma w środku miasta jako symbol męstwa i żywotności narodu.

Z pobytu Polaków amer. we Lwowie.

(c) Przybyli we wtorek wieczór do naszego miasta drodzy nasi goście z Ameryki są przedmiotem serdecznych owacji, które spotykają ich na każdym kroku, świadcząc wymownie o uczuciach, jakie pobyt ich u nas budzi w sercach mieszkańców naszego miasta. Rodacy nasi z Ameryki zamieszkali na czas pobytu we Lwowie w Szkole Kadeckiej, skąd wczoraj rano czwórkami z muzyką wojskową na czele, udali się

pod pomnik Mickiewicza

w celu złożenia wienca na płycie Nieznanego Żołnierza. Pochodowi towarzyszyły liczne zastępy publiczności, która asystowała również przy oddaniu hołdu nieznanemu Bohaterowi. Uroczystość odbyła się o godzinie 9:30.

W imieniu Sokółów amerykańskich przemówił ze stopnia pomnika pułkownik **Starzyński**, który wyraził radość Polaków amerykańskich z tego powodu, że mogą choć krótki czas zabawić na wolnej już ziemi ojczystej, a następnie w pełnych głębokiego przejęcia słowach mówił o Polsce i o tem, cośmy Jej winni wszyscy i jakie są nasze wobec Niej obowiązki. Zakończył zaś apelem, żebyśmy umieli żyć za ojczyznę, jak umiemy dla Niej umierać.

Po tem przemówieniu, przerywanem nienastannie gorącymi oklaskami, pułkownik **Starzyński** złożył na płycie piękny wieniec z szarfami o barwach polskich i amerykańskich.

Następnie przemówił pułkownik **Krajewski**, który w imieniu Związku oficerów rezerwy udekorował pułk. **Starzyńskiego** odznaką honorową Związku, a po nim wygłosiła podniosłe przemówienie imieniem Polek w Ameryce pani **Korfantowa**.

Rzewną tę i podniosłą uroczystość zakończyło odśpiewanie Roty, poczem uczestnicy udali się

do katedry,

na mszę św., która odprawił ks. proboszcz **Kiernik**. Podczas mszy Sokolica amerykańska p. **Urbankowa** odśpiewała „Ave Maria”.

Potem goście nasi zwiedzali miasto.

O godzinie 2-giej w wielkiej sali Sokola-Macierzy odbył się staraniem Sokolstwa naszego

obiad reprezentacyjny

przy udziale kilkuset uczestników. Zarówno gmach Sokola, jak i salę, w której urządzono przyjęcie, udekorowano flagami i festonami, oraz zielenią i kwiatami, stoły ozdobiono bogato barwnym kwieciami. Podczas obiadu przegrywała przez cały czas z galerii orkiestra wojskowa. Obok drogich naszych gości widziało się przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa z p. wojewodą **Garapichem** na czele. Wśród niezwykle serdecznej atmosfery przeszły, jak jedna chwila, pełne trzy godziny. —

Długi szereg przemówień i toastów rozpoczął dr. **Borowiec**, prezes Sokola-Macierzy, który jako gospodarz witał serdecznie rodaków z za Oceanu, wyrażając im cześć w imieniu Sokolstwa.

Jako symbol uczuć Macierzy Sokolstwa polskiego mówca złożył w ręce prezesa Sokółów amerykańskich granat z obrony Lwowa, wypełniony ziemią z cmentarzyka

Obronców Lwowa i z pod Zadwórze. Przemówienie to przerywali obecni okrzykami „Niech żyją!” i oklaskami pod adresem gości.

Następnie przemawiał imieniem rodaków naszych z Ameryki ks. **Godlewski**, który skreśliwszy znaczenie i zasługi Lwowa jako forticy polskości i przeprowadziwszy analogię między obroną Lwowa w roku 1648 a 1918, zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć naszego grodu.

Wojewoda dr. **Garapich** przedstawił rolę Ameryki i prezydenta **Wilsona**, jak również udział Polonii amerykańskiej w odbudowie niepodległego Polski, podniósł znaczenie, jakie ma przyjazd Sokółów amerykańskich dla idei łączności między Polakami w Ameryce a Ojczyzną, a zakończył okrzykiem: Prezydent Stanów Zjednoczonych niech żyje! — Okrzyk ten obecni z entuzjazmem powtórzyli. —

Prezydent **Neuman** toastował na pomyślność Polski amerykańskiej, generał **Linde**, podniósłszy męstwo i poświęcenie Sokółów amerykańskich w bojach o niepodległość Ojczyzny, wznosił okrzyk na cześć Sokolstwa polskiego w Ameryce, a rektor dr. **Sieradzki** wyraził dostojnym gościom cześć w imieniu Wszechnicy lwowskiej. Następnie przemawiał p. dr. **Głabiński**, który podkreśliwszy znaczenie wycieczki Polaków z Ameryki, oraz zaznaczywszy, że czeka nas jeszcze ogrom pracy nad utrwaleniem podstaw bytu naszej Ojczyzny, a grożą nam przytem niebezpieczeństwa realne, zakończył okrzykiem na cześć armii polskiej.

Po dalszych przemówieniach pułkownika **Krajewskiego** w imieniu Związku oficerów rezerwy i pułkownika **Hoszowskiego** imieniem Związku obrońców Lwowa zabrał głos p. **Pawlak**, naczelnik Związku Sokółów amerykańskich. W prostym i jedynym, a serdecznie wypowiedzianym przemówieniu zapewnił on, że Sokolstwo polskie w Ameryce stać będzie wiecznie na posterunkach narodowych, a obecne przyjęcie przedstawicieli jego w Ojczyźnie będzie dla niego zachętą do dalszej pracy i wysiłków. Przyszliśmy tu po to — zakończył mówca — aby zaczerpnąć nowych sił i każdy z nas, którzy tu jesteśmy po powrocie do domu będzie głosił tam z całą żarliwością ewangelję polskości. Czołem!

Przemawiali następnie: p. **Flach**, jako reprezentant Organizacji Narodowej, i redaktor **Rolle**, który w imieniu prasy lwowskiej wznosił toast na rozwój i pomysłność prasy polskiej w Ameryce, która tak ważną i doniosłą odgrywa rolę w życiu narodowym rodaków naszych za Oceanem.

Ogromne wrażenie wywołało i do łez wzruszało przemówienie pani **Milewskiej**, przewodniczącej Związku Narodowego Kościoła Polskich w Ameryce. W pełnych serdecznym uczuciem słowach mówczyni wyraziła hołd rodakom z tej strony Oceanu za pracę nad odbudową Ojczyzny, oraz za hart i wytrwałość, jakich społeczeństwo polskie dało dowód w czasie wojny. My byliśmy w

tych ciężkich dla was czasach — mówiła p. **Milewska** — razem z wami całym sercem, cierpieliśmy z wami i błagaliśmy Boga, by dał wam zwycięstwo. Bo my kochamy całą duszą tę drogą ziemię polską i wiemy, że winniśmy dla niej wszystko poświęcić. I gdy dziś jesteśmy razem przy jednym stole, powinniśmy związać się przysięgą, że zapomnimy o różnicach i waśniach, jakie mogą nas dzielić i będziemy jedni, a przez jedność tak silni, aby móc przeciwstawić się wszelkim zakusom na całość Ojczyzny. W tej myśli wznoszę okrzyk: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita polska! Niech żyje zgoda i miłość! —

Przemówienie to wywołało ogólny entuzjazm, mówczynię obrzucono kwiatami i ciśnięto się do niej, aby całować jej ręce.

Przemawiał jeszcze reprezentant T. S. L. oraz wygłoszono dwa wiersze na cześć gości, na zakończenie zaś przemówił prezes Sokolstwa amerykańskiego i przewodniczący wycieczki, pułkownik **Starzyński**. Możemy was zapewnić — mówił on — że czujemy się wśród was tak, jak kochający syn lub córka, którzy po latach rozłąki wracają w objęcia rodziców. Ja osobiście mam dla Lwowa cześć i szacunek, bo tutaj to właśnie, w tych samych murach, na pewien czas przed wybuchem wojny nauczyłem się kochać i cenić ten bohaterski gród jako strażnicę i ostoję polskości. Wyjeżdżając stąd wówczas, wiedziałem, co uczynić ma Sokolstwo amerykańskie na wypadek wojny. Wyście byli naszymi nauczycielami, od was poszło do nas hasło pracy i poświęcenia dla Ojczyzny. Za to was kochamy i wdzięczni wam jesteśmy. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Państwa Polskiego i Armii polskiej. —

Po obiedzie drodzy nasi goście z za Oceanu zwiedzili Kopiec Unji Lubelskiej, skąd oglądali okolice Lwowa i wyrazili zachwyt z powodu ich piękności.

Zakończeniem wczorajszego dnia był raut w Ratuszu.

wydany przez miasto na cześć gości z Ameryki. Raut zgromadził w wielkiej sali całą elitę społeczeństwa lwowskiego. Obecni byli przedstawiciele władz i urzędów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, towarzystw i instytucji, prasy, literatury i sztuki. Drodzy nasi goście byli przedmiotem serdecznego zainteresowania i równie serdecznych objawów radości, że mamy ich choć na krótko pośród nas. Po kolacji, podczas której wygłoszono toasty, rozpoczęły się przy dźwiękach muzyki tańce, który trwały późno w noc.

BOJKOT ANGLIKÓW W CHINACH.

Londyn, 12 sierpnia. (Pat.). „Temps” do nosi z Pekinu: Urzędowe chińskie przyzyczenie co do stłumienia antyangielskiej propagandy nie zostało dotrzymane. Znosi się na ogólny bojkot Anglików ze względu na bierność władz chińskich.

OLBRZYMI STRAJK W NIEMCZECH.

Berlin, 12 sierpnia. (Pat.). W. B. K. Rekowania mające na celu zlikwidowanie konfliktu w przemyśle tekstylnym pozostały bez wyniku. — 200.000 robotników rozpocznie strajk. —

„Zemsta“ rządu sow. za skazanie Böttwina.

Skandaliczny proces w Żytomierzu. Fabrykowanie afery szpiegowskiej. — Skazany wyznaje przestrochu całą prawdę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Przed sądem sowieckim w Żytomierzu toczył się proces, którego skandaliczny, a w pewnych momentach wprost komedyczny wywołujący wrażenie, przebieg odstąpił ohydne metody, jakimi posługują się sędziowie sowieckiej Rosji w rozstrzyganiu spraw. Jak wiadomo rząd sowiecki mszcząc się za skazanie Böttwina we Lwowie polecił swoim podwładnym organom wytoczenie całej masy procesów antypolskich, głównie w tej myśli, aby dostarczyć kandydatów do wymiany za posła komunistycznego Łańcuckiego i trzech innych wybitnych komunistów, osądzonych przez sądy polskie. Otóż sąd w Żytomierzu, spełniając to polecenie, a nie chcąc zadawać sobie zbyt wiele trudu, zaangażował pierwszego lepszego bosiaka do odegrania takiej roli. Zmysłowo jakąś historię szpiegowską, która wprawdzie nie trzymała się zupełnie kupy, ale została tak sfabrykowana, aby czyniła wrażenie wielkiej afery szpiegowskiej. Ów bosiak, nazwiskiem Oł Fienko, postawiony przed sądem, a odpowiednio przedtem pouczony, przyznał się odrazu do winy.

W tym czasie podając zresztą żadnych szczegółów. W tej chwili prokurator wystąpił z wielką mową, w której pomijając zupełnie samą sprawę, o którą oskarżono obwinionego, wytoczył cały arsenał oskarżeń przeciwko rządowi polskiemu i zażądał wydania wyroku. Tutaj nagle popsuło się wszystko. Ody mianowicie sąd skazał Oł Fienkę na niezwykłe łagodną karę, zamiast na rozstrzelanie, jak zawsze w tego rodzaju procesach, zeromazeni na sali robotnicy zaczęli wołać: „dlaczego nie na śmierć, żądamy wyroku śmierci?“. Oł Fienko słysząc to zbladł jak trup, stracił formalnie przytomność i padłszy na kolana wołał, że jest zupełnie niewinny i że najeto go za pieniądze, a żeby wystąpił w roli oskarżonego. W audytorjum powstało gwałtowne oburzenie, a wśród członków trybunału konsternacja. Sprawa cała wywołała sensację w mieście, a władze sowieckie, chcąc osłabić wrażenie tego skandalicznego procesu, kazały rozpuścić więźni, że prezes sądu i prokurator zostali aresztowani i będą przeprowadzone przeciwko nim dochodzenia.

Wykrycie wielkiej szajki szpiegowskiej.

Szajka dostarczała Sowietaom ważnych wiadomości wojsk

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Wilna donoszą: Organy wywiadowcze KOP od dłuższego czasu prowadziły akcję w celu wykrycia szajki szpiegowskiej, która prowadziła swoją robotę po obu stronach granicy, tj. służąc Sowietom, ofiarowywała się z dostarczaniem informacji komendom polskich oddziałów granicznych. Dzięki energicznemu śledztwu udało się członków owej szajki wykryć, przyczem stwierdzono, że szajka ta dostarczała Sowietom nadzwyczaj ważnych wiadomości wojskowych. Mając już takie dowody w ręku, w nocy z 10

na 11, gdy członkowie szajki chcieli przekroczyć granicę, władze polskie wszystkich aresztowały. Podczas rewizji znaleziono nadzwyczaj bogaty i cenny materiał dowodowy, w postaci dokładnych rysunków rozmaitych ważnych obiektów wojskowych i strażnic granicznych. U jednego ze schwytanych szpiegów:

znaleziono w czapce bardzo ważne dokumenty i precyzyjne mapki wojskowe.

Wszystkich członków szajki oddano do dyspozycji władz wojskowych.

PODŁOŻENIE MASZYNY PIEKIELNEJ POD POCIĄG.

Warszawa (AW). „Kurier Czer.“ donosi z Rygi, że na linii kolejowej Smoleńsk-Mińsk nieznanymi sprawcami podłożono maszynę piekielną pod pociąg wiozący amunicję i prowiant dla wojska. Rezultatem wybuchu maszyny piekielnej była eksplozja i zupełne zniszczenie wagonów amunicyjnych, prowiant zaś rozkradli miejscowi włościanie.

Ochrona granicy południowej i zachodniej.

Po ukończonej wojnie odebrała ochronę granicy południowej i zachodniej Straż celna, której funkcjonariusze wyżsi są oficerami rezerwy w armii polskiej, a niżsi wysłużonymi podoficerami. —

Instytucja ta jest stale na granicy zdala od środowisk i dlatego społeczeństwo nie zna jej wcale, a chociaż czasem zobaczy kołowiek strażnika celnego, ubranego w ładny mundur, nie zastanawia się nawet nad tem, kto to jest, kim jest dla Państwa i w jakich warunkach pracuje.

W najgorszych i najmniejbezpieczniejszych warunkach pracuje Straż celna w górach, a składa się na to bardzo wiele okoliczności, jakoto: wysokie, zalesione góry, potoki górskie, trudności aprowizacyjne, w lecie deszcze, w zimie nieprzebyte śniegi, dzikie zwierzęta, uzbrojone bandy przemytnicze, z którymi często stacza się walki, braki materialne i wiele innych, a już najważniejszy jest zupełny brak pomieszczeń i to do tego stopnia, że strażnik, powróciwszy zmoczony, głodny i zupełnie wyczerpany z ciężkiej i niebezpiecznej służby, nie ma się gdzie osuszyć, ogrzać i odpocząć. —

Od trzech lat ochrania granicę Straż celna, a w tym czasie niejedna ofiara zawodu nie wróciła ze służby.

Władze centralne postanowiły ułatwić Straży celnej pracę dla Ojczyzny i przystąpiły do budowy domów kordonowych.

Pierwszy dom kordonowy stanie w Klimcu, powiat Skole, Komisariat Straży celnej Żupanio Inspektoriatu Sambor.

Pod protektorem p. prezesa Lwowskiej Dyrekcji cel dra Rastrńskiego odbędzie się dnia 23 sierpnia 1925 uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, na którą Komitet zaprasza wszystkich, kto pragnie poznać Karpaty, granicę, Straż celną i odbyć wycieczkę górską. —

Program uroczystości:

1. Msza polowa,
2. zabawa ludowa przy muzyce wojskowej. —

Przyjazd gości do stacji kolej. w Ławocznem 22 sierpnia 1925 w południe, a stąd podwodami do Klimca.

Zgłoszenia do wzięcia udziału uprasza się skierować pod adresem Komisariatu Straży celnej Żupanio, poczta Ławoczne przy dołączeniu 5 zł. od osoby na koszt przejazdu ze stacji Ławoczne do Klimca i z powrotem do stacji kolejowej i kosztu noclegu w szopie na sianie lub pod namiotem.

Sensacyjny proces w Mińsku.

W roli oskarżonych występuje miejscowe duchowieństwo wraz z metropolitą!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Z Mińska donoszą, że przed tamtejszym najwyższym sądem republiki białoruskiej rozpoczął się sensacyjny proces wytoczony grupie miejscowego duchowieństwa prawosławnego z metropolitą Melchizedeem na czele o rewolucyjne przestępstwa. Motywy wytoczenia procesu nie są bliżej znane, wiadomo tylko, że cho-

dzi między innymi o ukrywanie skarbów kościelnych. Ponadto metropolita jest oskarżony o to, że w wydanych pod jego patronatem broszurach mał nawoływał ludność do biernego oporu przeciwko zarządzeniom władz sowieckich. Wyniku procesu oczekują z ogromnem zainteresowaniem.

WOJSKA ANGIELSKIE W POGOTOWIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Londynu donoszą, że okazał się w tamtejszej prasie komunikat

urzędowy stwierdzający, że wojsko angielskie nie brało dotychczas żadnego udziału w akcji przeciw działaniom powstańców Druzów i stoi tylko w pogotowiu na granicy Transjordanii. —

Całkowite porozumienie między Briandem a Chamberlainem.

W sprawie paktu bezpieczeństwa muszą wypowiedzieć się wszystkie strony zainteresowane.

Londyn, 12 sierpnia. (Pat.) Komunikat, wydany o wczorajszej konferencji Foreign Office, stwierdza, że rozmowy między Briandem a Chamberlainem doprowadziły do całkowitego porozumienia co do tekstu odpowiedzi dla rządu Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa. W rozmowach tych wymieniono również poglądy na kwestię paktu bezpieczeństwa, które jednak ustalone być mogą w sposób ostateczny dopiero wtedy, gdy wypowiedzą się wszystkie strony zainteresowane. Konferencja londyńska przy czyni się w wielkim stopniu do przyspieszenia chwili

i rozpoczęcia na ten temat rozmów, które umożliwią doprowadzenie tej sprawy do końca. Współpracownicy Brianda i Chamberlaina deszli do porozumienia w sprawie rozróżnienia, jakie należy ustalić między punktami mającymi lub nie charakter casus belli.

Ogłoszony komunikat mówi wyraźnie o intencji sojuszników, nie dążących bynajmniej do ograniczenia współpracy Niemiec w konstrukcji paktu.

Groźne położenie Francuzów w Syrii.

Straty francuskie w zabitych i rannych. — Bohaterska obrona twierdzy. — Wezwanie o pomoc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Premier Painlevé otrzymał nareszcie od generała Sarraila oczekiwaną z niecierpliwością depeszę ze szczegółowymi informacjami o wypadkach w Syrii. Z depeszy tej wynika, że położenie w Syrii jest bardzo poważne. Powstanie Druzów w południowej Syrii rozwinęło się tak szybko, że całe francuskie terytorium mandatowe jest zagrożone. Oddziały wojskowe, które starały się oswobodzić oblężoną przez powstańców twierdzę Suedę, musiały się cofnąć, straciwszy 800 ludzi, częściowo w zabitych i rannych, ale przeważnie

w jeńcach i dezertach, którymi są krajowcy, służący w szeregach francuskich. Twierdza, choć zupełnie odcięta, trzyma się jeszcze dzięki bohaterstwu załogi, jednakże chwile jej są już policzone i może się utrzymać najwyżej kilka dni. Generał Sarraill domaga się wysłania bezzwłocznie znaczniejszych posiłków wojskowych i wyraża przytem nadzieję, że przyjdą one jeszcze na czas, aby oswobodzić oblężoną twierdzę. Francuskie koła polityczne są niezadowolone ze sposobu w jaki Sarraill zarządza Syrią i jemu przypisują główną winę obecnych wypadków.

Starcia uliczne w Berlinie.

Publiczność w przestraszach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według wiadomości z Berlina przychodzi tam nieustannie do starć ulicznych między republikanami a członkami organizacji prawicowych i monarchistycznych. Stacia te przybrały w ostatnich dniach wprost masowy charakter i zmusiły władze

do wydania bardzo ostrych zarządzeń, mających na celu utrzymanie normalnego ruchu ulicznego. Publiczność mianowicie obawia się poprostu pokazywać się na niektórych ulicach, lekając się następstw odbywających się na nich bezustannie starć.

Burze i huragany w Czechach.

Zalane pola i domostwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Jak donoszą z Pragi, w nocy z wtorku na środę nawiedziły Czechy niebывałe burze i huragany. Na linii Praga-Pilzno i Praga-Cieszyn wyrządziły one tak ogromne uszkodzenia, że musiano przerwać komunikację kolejową.

Olbrzymie masy wody wyparte siłą huraganu z brzegów rzek, zalały okoliczne miejscowości, niszcząc pola i domostwa. Z rozmaitych stron kraju nadchodzą doniesienia o ogromnych spustoszeniach.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

31-szy dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabrał głos prokurator, który w krótkim przemówieniu oświadczył się przeciwko wnioskowi obrońców, przedewszystkiem przeciwko badaniom psychiatrów i dopuszczeniu nowych rzeczoznawców pism.

Następnie wygłosił długie przemówienie dr. Głuszkiewicz, który zbijał wywody pro-

kuratora, powołując się zarówno na rozmaite momenty rozprawy, jak również na istniejące przepisy ustawowe. Akcentował przytem konieczność nowoczesnego typu badań, które dotyczą tak samo osoby oskarżonych, jak i ważnych świadków.

Po nim poprosił o głos

Mykytyn

i powołując się na to, że prokurator wyrażał się o nim, iż idzie drogą wykrętów i kłamstwa, postawił „wniosek“ o odczytanie doniesienia insp. Sawickiego, z którego okaże się, że mówi prawdę.

Trybunał w celu naradzenia się nad przedłożonymi wnioskami zarządził przerwę i udał się

na naradę,

k która odbywa się w dalszym ciągu.

OFENZYWA FRANCUSKO - HISZPAŃSKA.

Wiedeń, 12 sierpnia. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Madrytu: Wczoraj rozpoczęła się francusko - hiszpańska ofenzywa w dolinie Llukos.

35-ta SESJA RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. 12. 8. (Pat.) Szwajc. Ag. Tel. donosi, że dnia 2 września rozpoczyna się pod przewodnictwem delegata Francji, obrady 35 sesji Rady Ligi Narodów.

Na porządku dziennym znajdują się: kwestia Mossulu, sprawy austriackie, sprawozdanie dotyczące finansowej odbudowy Węgier, sprawa osiedlenia uchodźców greckich, również sprawy mniejszości narodowych w Turcji zach. i na Litwie, oraz petycja kolonistów węgierskich w Siedmiogrodzie i Banacie.

Rada Ligi narodów zajmuje się również kwestiami Wolnego miasta Gdańska, a mianowicie problemem posklej służby pocztowej na terytorium gdańskim i sprawozdaniem rzeczoznawców dotyczącym posklej składów amunicyjnych.

Według postanowienia Rady Ligi Narodów państwa nie zasiadające w Radzie mogą wysłać na rokowania dotyczące ich interesów swych przedstawicieli. Wysłano zaproszenia do wysłania delegatów do 11 państw, między innymi Turcji, która nie jest członkiem Ligi Narodów.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Czwartek dnia 13 bm. „Osma żona Sinobrodego“ komedia w 4 akt. Alfreda Savoir'a.

Piątek 14 bm. „Uwodziciel“ (The Great Lover) komedia romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton (premiera).

Sobota dnia 15 bm. „Damy i Huzary“ komedia w 3 akt. Al. hr. Fredry. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 5-letniej rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Niedziela 16 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton.

Poniedziałek 17 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 akt. Freda i Fanny Hatton.

Wtorek 18 bm. „Uwodziciel“ komedia romantyczna w 3 akt. Freda i Fanny Hatton.

Gościnne występy artysty scen warszawskich p. Kazimierza Junoszy - Stępkowskiego.

Dr. TADEUSZ WICZYŃSKI, docent Uniwersytetu, powrócił i ordynuje ul. Romanowicza 13. (położnictwo i choroby kobiece).

TEATR WIELKI wystawia dziś po raz ostatni arcyświetną komedię Savoir'a „Osma żona Sinobrodego“ tak entuzjastycznie przyjętej przez naszą publiczność.

Jutro ukaże się premiera doskonałej komedii „Uwodziciel“ (The great lover) z naszym gościem w popisowej roli wielkiego barytona, Włocha. W tej nowej kreacji p. Junosza-Stępkowski

Fatalny zanik pamięci.

Miljarder, który dostał się do więzienia jako złodziej nieszonkowy.

(b) W jednym z więzień w Los Angeles rozegrał się w tych dniach ciekawy komedjo-dramat, godny pióra powieściopisarza. Wypadek jest tak fantastyczny, że wydaje się nieprawdopodobny.

Przed rokiem znaleźli ajenci policyjni, w czasie obławy w Los Angeles w jakimś przytułku nocnym człowieka, który nie mógł podać swego nazwiska, ani też wykazać się żadnymi papierami. Nie mógł też podać swego adresu. Ponieważ uważano go za umysłowo chorego, oddano go do zakładu dla obłąkanych.

Ale badanie wykazało, że nieznany mężczyzna jest zupełnie normalny. Oddano go więc z powrotem policji. Ponieważ nie można było dowiedzieć się, jak się nazywa, policja w Los Angeles rozesała jego fotografię i opis do wszystkich komisariatów w Ameryce.

Po pewnym czasie przyszła z policji w San Francisco odpowiedź, że nieznany ów mężczyzna jest poszukiwanym przez policję złodziejem nieszonkowym, nazwiskiem Black. I rzeczywiście fotografia jego zgadzała się w zupełności z fotografią Blacka. Nieznany mężczyzna przeczył dalej. Policja przekonana, że obawia się kary, wsadziła go na dwa lata do więzienia.

Wśród odbywających karę w więzieniu w Los Angeles znajdował się bokser, potężny

atleta Kid-Mac Key, ri bezpieczny awanturnik, który odsiadywał karę czterech lat za pobicie i awantury. W czasie przechadzki po podwórzu więziennym, bokser posprzeczał się z jednym z więźniów. Rezultatem sprzeczki było to, że bokser zamierzył się na swego przeciwnika. Już potężne uderzenie boksera miało osiągnąć nieszczęśliwego, gdy ten odskoczył, a pięść boksera wyierzyła cios owemu rzekomemu złodziejowi Blackowi.

Rzekomy Black padł zakwawiony na ziemię i stracił przytomność. Leżał w szpitalu przez kilka tygodni. Gdy ożył przytomność, przypomniał sobie naraz, jak się nazywa i skąd pochodzi. Cios boksera przywrócił mu pamięć. Podał więc, że nazywa się Morris Lebewitz i mieszka w Baltimore. Zapodał również, że jest bardzo bogaty. Jest właścicielem dużego majątku, wynoszącego około miljon dolarów.

Początkowo nie wierzono. Policja zasięgnęła informacji i przekonała się, że rzekomy Black mówi prawdę. Uwolniono go natychmiast. Lebewitz cierpi na chroniczny zanik pamięci. Przygoda, jaka mu się wydarzyła, była jedną z najgorszych. Lebewitz zamierza zaskarżyć policję w Los Angeles i San Francisco, że trzymała go w więzieniu jako złodzieja Blacka.

oblał swój wielki, niepospolity talent odtworzyć ról charakterystycznych. W komedji tej bierze udział bardzo liczny zespół naszych teatrów, pod kierunkiem reżyserskim p. Rasińskiego.

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW OKRĘG LWÓW wóźnie udział w niedzielę dnia 16. sierpnia br. o godz. 10 rano w uroczystości otwarcia Związku Strzeleckiego na Sygniówce. Wzywa się wszystkich członków do stawienia się na zbiórce na Sygniówce o godz. 9.30 rano.

PAŃSTWOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE obok Łańcuta kształci w przeciągu 3 lat teoretycznie i praktycznie uczniów na samodzielnych tkaczy i sukienników lub też przygotowuje ich do objęcia posad przodowników, pod-mistrzów lub mistrzów we fabrykach tekstylnych w kraju i zagranicą. Warunki przyjęcia: ukończone 15 rok życia, ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły powszechnej lub równorzędnych. Przy szkole istnieje internat, w którym uczniowie za opłatą kosztów własnych otrzymują pomieszczenie, wikt i opiekę wychowawczą i pedagogiczną. Podania wnoszą należy do Dyrekcji szkoły i zaopatrzyć: 1) metryką urodzenia, 2) ostatniem świadectwem szkolnem, 3) świadectwem zdrowia, 4) deklaracją rodziców, iż będą płacić regularnie opłaty za utrzymanie w internacie. Wpisy trwają do 31. sierpnia. Rok szkolny zaczyna się 1-go września.

ZABŁAKANA NA BRUKU LWOWSKIM. Biedna dziewczyna, Krystyna Firman, z Ludwikówki, p. Tarnopol, przyjechała do Lwowa na służbę. Zaraz pierwszego dnia wpadła w ręce jakiejś pośredniczki, która wyszachrowała od niej koszule i zaprowadziła do pewnej pani, gdzie dziewczyna zostawiła swoje rzeczy i papiery. Chcąc odebrać wydłużoną koszulę, Firman udała się na poszukiwanie pośredniczki, ale zabłądziła, a w dodatku, mając krótki wzrok nie może znaleźć domu owej pani, u której zostawiła swoje rzeczy. Biedna dziewczyna znalazła się na bruku bez papierów i żadnego schronienia. Uprasza przeto ową panią, aby zgłosiła się do „Wieku Nowego” lub pod adresem: Stefan Marczak, dozorca, ul. Bonarów 24 i podać o jej adresie.

(11) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 11 bm, pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Obecni byli na nim: wicepr. m. prof. dr. Marceł Chłamtacz i delegat Rady Miejskiej r. m. Felsztyn. Uchwalono: przyznać Zarządowi Przytułiska Braci Albertów jednorazową subwencję 1000 zł. na koszt wyjazdu na kolonję wakacyjną 58 wychowanków; przeprowadzić instalację światła elektrycznego w miejskiej Ochronce przy ul. Stalmacha kosztem 4000 zł.; przeprowadzić roboty adaptacyjne w m. Ochronce przy ul. Zamiatynowskiej kosztem 2623 zł.; zarządzić naprawę 60 siatek drucianych do łóżek w miejskim Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Zborowskich, kosztem 1320 zł.; sprawić 2 szafy dla m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskich na ubrania dla dzieci kosztem 240 zł.; przeprowadzić roboty adaptacyjne w Przytułisku SS. Albertyniek kosztem 2263 zł 3 gr.; udzielić subwencję dla polskiego Towarzystwa prawniczego w wysokości 1500 zł.; przyjąć do Związku Giminy m. Lwowa 8 patentów oraz załatwiono sprawę oddania dostawy cegieł do budowy 3 domów mieszkalnych przy ul. Stryskiej. W dalszym ciągu uchwalono zezwolić Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego na urządzenie stacji benzynowej na pl. Bernardyńskim naprzeciw kawiarni Centralnej i na chodniku plantacji przy ul. Legionów naprzeciw gmachu Galicyjskiej Kasy Oszczędności. — Wkońcu udzielono następujących konsensów budowlanych: a) na budowę parterowego domu drewnianego przy ul. 22. Stycznia; b) na budowę domu parterowego, częścią piętrowego przy drodze Lubickiej; c) na nadbudowę pierwszego piętra pod l. 26 przy ul. Kleparowskiej; d) na budowę parterowego magazynu pod l. 35 przy ul. Skarbowski; e) na budowę domu jednorodzinnego przy ul. Bożej Kulparkowskiej; f) na budowę stajni pod l. 36 przy ul. Kordeckiego; g) na budowę dwupiętrowego domu przy ul. Kosynierskiej; h) na budowę domu jednopiętrowego pod l. 2 B na Bogdanówce; i) na rekonstrukcję realności pod l. 4 przy pl. Gołuchowski; j) na budowę prowizorycznego budynku o ścianach ryglowych na parceli pod t. zw. Hielanką i k) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Kochanowskiego.

(d) **DOTKLIWA ZGUBA.** Wczoraj Stan. Hajdel, zam. przy ul. Ujejskiego l. 6, w kościele Katedralnym zgubił złotą broszkę z 12 brylantami i szafirami. Brosza ta była wartości około 2000 zł.

(d) **PRZEZ OKNO DO MIESZKANIA.** Ubiegłej nocy nieznany sprawca dostał się do parterowego mieszkania w realności przy ul. Nowej Rzeźni l. 24. Po otwarciu okna wszedł do wnętrza i zabrał wiele garderoby i bielizny męskiej oraz damskiej na szkodę inż. Skórskiego i Bogusława Mioduskiego.

(d) **ZNOWU NAPAD.** Jakiś osobnik nieznany nazwiska napadł wczoraj na ul. Gródeckiej na Antoninę Dickel, zam. w Sygniówce l. 297. Napastnik pchnął ją nożem w lewą łopatkę. Ranną przewiozło Pogotowie ratunkowe do powszechnego szpitala.

(d) **KRADZIEŻ BIELIZNY.** W komórce realności przy ul. Zborowskich l. 18 pozostawiono na noc w balji mokrą bieliznę. Nieznany sprawca wyjął drzwi, poczem zabrał wszystką bieliznę. Szkodę w wysokości 700 zł. ponosi budoyniczcy Jan Kremer.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Ant. Domina, rodem z Harty koło Brzozowa, za natretne żebractwo; Mich. Webera za włóczęgostwo po ulicach miasta, oraz Jana Skibińskiego, posługacza, zam. przy ul. Dąbrowskiego l. 18, za wywołanie awantury na ul. Legionów.

(d) **OSZUSTWO.** Niejaki Simche Dreksler, zam. przy ul. Szpitalnej l. 25, sprzedał na ulicy łańcuszek z metalu jako złoty. Dreksler za to oszustwo został aresztowany.

(d) **WOŹNICA, KTÓRY BIJE.** Jest nim Sruł Sigel r. Rosenblum, zam. przy ul. Źródlanej l. 17. On to bieżyskiem dotkliwie pobił Izraela Frischwasser, zam. przy ul. Starotandetnej l. 7. Wskutek tego policja go aresztowała.

ROBERT GREBEL

właściciel biura assekuracyjnego powrócił i objął urzędowanie.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu naszej nieodżałowanej Matki wzg. Babki ś. p. **Pauliny Wedzińskiej** raczyli pospieszyć z wyrazami współczucia i oddać ś. p. Zmarłej ostatnią przysługę przez udział w pogrzebie, jak najserdeczniej dziękujemy.

26774 **Zgóralscy.**

†
JAN LERSKI
przemysłowiec, obywatel i b. radny m. Lwowa, uczestnik powstania 1863/4 r.
zmarł w 82 roku życia, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony w Sakramentami, dnia 11-go sierpnia 1925 r.
Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 13-go sierpnia 1925 r. o godzinie 4-tej po południu, z domu żałoby przy pl. Bernardyńskim na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrzebowym.
26707 **Dziękuję, żegnajcie i wulk.**

Z NASZYCH LETNISK.

Z Karpat Wschodnich.

II.

Wodospad w Jaremczu, Prut, Skala Dobosza, Kamień Krattera, Tunel, Pstragi, Kamienie i głazy. Pensjonat „Doboszanka”, Nimfy w kapieli, Lawntennis. Powrót do Lwowa.

Wodospad w Jaremczu jest tak wspaniały i piękny się temperamentem rozwścieczonego Janosika,

Kopernik. DZIŚ PREMIERA. MARYSIENKA.

Dramat historyczny w 6 aktach osnuty na tle walk i najazdu hord bolszew. w sierpniu 1920. Ku uczczeniu pamięci tych, co legli w obronie Polski wznawiamy wielkie arcydzieło film. p. t.,

CUD NAD WISŁĄ

W głównych rolach: Jadwiga Smosarska, Leszczyńska, Rapacka, Gasiński i inni. 26735

to znowu mieni się orgiastycznie taką gamą barw, że oślepia i oszalał nieprzywykłego do szumu wielbiciela Wysokiego Zanku. Nad brzegiem, na złomach skalnych rozsiadła się mała cukierenka, a zachowane pary milcząco patrzyły w zieloną przepaść, filozofując na temat kruchości wartości życia... A przygodny turysta nie wie, kiedy spadnie z brzegu, gdyż nikt stromego szkarpu nie stara się zabezpieczyć... Prut wogóle nie jest zawsze taki straszny, czasem jest płytki, jak bywalec lwowskiego „Corsa”, to znowu igra kamyczkiem o wadze 20 ton... to rozprasza się na „szuter” i żwir, albo rzeźbi w skale własną, tajemniczą legendę. Rzucił nad brzeg Skalę Dobosza z krzyżem na szczycie, przypatrywał się, jak z „Makowicy” runął nad drogę „Kamień Krattera” o gigantycznych rozmiarach. Prut jest kapryśny i nie dziwi się, jak mu „Pezet S. A.” z jego wnętrza dobywa foremne kostki do brukowania ulic i nagrobki dla spóźnionych letników. Jamna to kraina głazów i kamieni. Jest w tem jakaś boska posagowość. Głaz, grozący upadkiem z 1000 metrów, skały o wielkości niewyorkich drapaczy chmur, dostojnie popękane, a ze szczeliny dobywa się wielka jodła! Dla urozmaicenia tunel długości pół km., prowizoryczny most żelazny, w pobliżu dawny austriacki bastion „Festung” i malowniczo położona willa huculska o 4

piętrach nad Prutem, w której mieści się wykwićta restauracja i pensjonat pod nazwą „Doboszanka” w którym można spać i jeść „huculską” kielbasę i pastragi prosto z Prutu.

Widziałem także mnóstwo autentycznych nimf o kamiennych kształtach, a w jedwabnych kostiumach pływających swe pociągające wdzięki w wartkim nurcie. Na mój widok uciekały splonione do „Doboszanki” albo „Lankosza” na piwo, albo grały zachęcająco w tenisa.

Mój przyjaciel zdziwił się że Prut nie jest między godziną 2 a 6 popołudniu zamykany, jak lwowski wodociąg... tylko szmerze bezustanku, jak wyrzuty sumienia...

Z żalem opuściłem posępne i urocze urwiska Wschodniego Beskidu, żyjąc myślą powrotu we wrześniu na łono „Gorgonów”, a znajomym i przyjaciółom rzucam apel: niech kto chce i może, zwiedza ten cudny zakątek polskich gór, a innem okiem będzie patrzył na szare życie... A dyrekcja kolei niech mu więcej bezpośrednich wagonów dla ulknienia ścisłu przyczepia...

Janna, w sierpniu 1925.

Żyg. Żywicki.

Wieś oszalała pod wpływem cudu. Niezwykły wypadek masowej psychozy.

Budapeszt, w sierpniu.

Czytelnicy nasi przypomną sobie historię „cudów”, jakie od pewnego czasu dzieją się w małej miejscowości węgierskiej Zakatsi. Do miejsca, w którym się rzekomo miała objawić Matka Boska, płyną liczne pielgrzymki wiernych. Przybiera to wprost rozmiary ruchu religijnego, wobec którego władze są bezsilne. Doszło do tego, że niektórzy pielgrzymi utrzymują, jakoby widzieli nie tylko Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus, ale także postaci św. Józefa, Antoniego i Michała. Niebrakło oczywiście i nieodzownego w takich wypadkach kaleki, który pod wpływem „widzenia” odrzucił kule i zaczął nagle chodzić, jak zdrowy.

Właściwym przywódcą tego ruchu religijnego jest niejaki Ludwik Kővör, który złożył ślub, że odtąd całe życie swe poświęci kultowi N.P. Marji. Twierdzi, że 21. czerwca przez 5 godzin oglądał cudowne zjawisko,

widoczne także dla oczu reszty wiernych. Miało ono na sobie prześliczne szaty z jedwabiu i koronek, a w ręku trzymało błyszczące gwiazdy. W kilka dni później ujrano olbrzymią postać zbawiciela na krzyżu. Kővör zaklina się, że był przy zdrowych zmysłach i że fakt zjawiska nie ulega żadnej wątpliwości.

Duchowieństwo napróżno usiłuje przeciwdziałać tym niezwykłym objawom masowej psychozy. Kościoły okoliczne opustoszały, gdyż cała ludność chodzi się modlić wyłącznie na miejsce „cudów”. Parafianie oświadczenia hardo, że nie ustąpią nawet przed samym papieżem, bo żaden papież nie widział takich dziwów, jak oni... Grozi nawet otwarta herezja, gdyż ludność żąda od księży uznania tych zjawisk za cuda, grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem z kościoła katolickiego i stworzenia osobnej sekty..

SPORT.

Węgry półn. — Lwów 0:5 (0:1).

Wczorajsze zawody między powyższymi teamami były wielką niespodzianką dla licznie zebranej publiczności. Bezpośrednio po rozpoczęciu zanosiło się na ospałą grę, która w najlepszym razie mogła się skończyć wynikiem remisowym dla lwowskiej drużyny. Tymczasem nasi zdołali rozwinąć tempo, narzucić Węgom swój system i

zwyciężyć w wysokim stosunku. Węgrzy nie zasłużyli na tak srogą odprawę, w polu byli równorzędni, pod bramką jedynie przeciwnika tracili głowę. Boisko Pogoni w obecnym stanie nie nadaje się do rozgrywania podobnych meczów.

Goście gotowi rozgłosić w swojej ojczyźnie, że zły stan boiska przyczynił się do ich klęski.

„KUPON WIECZKU”

Nr. 21

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

Po pojawieniu się drużyn orkiestra 19 pp. odegrała hymny węgierski i polski, poczem przedstawił Węgrów w osobie p. Totha wręczył naszemu piękny proporzec w zamian za bukiet ofiarowany gościom przez LOZPN.

Węgrzy wyszli na boisko w składzie następującym: Zsiday (MVSC.) bramkarz; Posteiner (DVTK.), Danko (SAC.), obrona; Chwotka (MVTK.), Pazady (MVSC.), Müller (DVTK.) pomoc; Gyimesko (MVSC.), kapitan Muchovay (MVSC.), Menich (SBTC.), Szabo (SBTC.), Baan (DAC.) atak.

Lwów: Winnicki (Cz.), Redler (Hasn.), Kmiecinski (Cz.), Schneider (H.), Witkowski (Cz.), Mohr (H.), Stonecki (Pog.), Steuerman (H.), Wacsek Kuchar (Pog.), Sawka (Cz.), Szabakiewicz (Pogon).

Po połowie boiska Sawka zajął Chmielowski (Cz.). W pierwszych minutach gry okazuje się, że goście przedstawiają drużynę wybitnie kombinacyjną, złożoną z graczy technicznie i taktycznie nieustępujących w niczem stronie przeciwniej, ba, może nawet wyżej stojących. Węgrów cechuje spokój, dobra orientacja i doskonały start. Piłka ciągle na środku boiska, widoczna bezmyślność cechuje grających. Węgrzy często na spalonym, a ich pomoc wybija się precyzją passingów. Lekka przewaga Węgrów. Kmiecinski ratuje w ostatniej chwili przebieg Menicha. Mohr rozciąga „nieprzypadną” opieką nad Baanem. Lewa strona naszego napadu, a przedewszystkiem niedysponowany Sawka, psują jedną pozycję za drugą. Róg dla Węgrów kończy się na oście. Skrzydła gości doskonale ciągną i centrują, ale ich trójka nie wykorzystuje dogodnych pozycji. Gra otwarta, szereg obustronnych ataków likwidowanych przez obronę.

Wreszcie w 19 min. Steuerman z podania Wacsek strzela pierwszą bramkę. Gra się ożywia, widac chęć wyrównania u Węgrów. Nasza pomoc z Witkowskim na czele świetnie paraliżuje akcje letniego napadu gości. Znowu Węgrzy na spalonym, kilka nieudolnych strzałów do bramki, Schneider produkuje się kombinacją do tyłu. Za chwilę konieczny atak naszych rękami i wolny.

Kmiecinski pilnuje Menicha, Baan i Gyimesko ciągle zagrażają. Stonecki niepotrzebnie bije bombę zdzięką, a Redler zawinia róg. Gra nieciekawa, Sawka i Steuerman psują wiele pozycji. Kilka niebezpiecznych ataków do bramki lwowskiej i połowa.

Po przerwie wnosi Chmielowski dużo energii, jego posunięcia zdumiewają trafnością pomysłów. Nasz napad przechodzi wolno do ofensywy. Duszą lwowskiej drużyny jest świetny Witkowski, wszechobecny, spokojny, jego passingi budzą zachwyt, dzielnie sekundują mu skrzydłowi: — Schneider i Mohr.

Techniczna i kombinacyjna przewaga naszych rozanimowana publiczność z uwagą śledzi przebieg zawodów. Często Steuerman denerwuje lenistwem, prawie, że nie biega. Mohr broni pewnego gola, wreszcie Steuerman zdobywa z przebiegu 2 bramkę. Chmielowski inicjuje szereg groźnych ataków, Wacsek opada na siłach, a Stonecki nie chce się grać, a może jest przemęczonym. Niedługo potem Steuerman strzela 3 bramkę.

Po rzucie z rogu strzela Witkowski spokojnie czwartą i wreszcie sędzia dyktuje karnego za potrącenie Stoneckiego, którego „pan Józef” świat nie wykorzystał. Jeszcze dwie dogodne pozycje nie wyzyskano i koniec

APOLLO. Potężny erotyczny dramat w 10 aktach p. t. APOLLO. NAPIĘTNOWANA

W głównej roli znakomita artystka **POLA NEGRI**. — Nadto para tancerzy amer **CHARNELL & BROWNING** wykona nowe kreacje taneczne. 26758

Auto i charakter automobilisty.

AUTOMOBILISTA JEST KLAMCĄ. AUTOMOBILISTA JEST CZŁOWIEKIEM ZAWISTNYM. A JEDNAK, JAK TO DOBRZE MIEĆ AUTO NA WŁASNOŚĆ.

(?) Na łamach „The Nation“ gawędził Alfons Huxley w ten dowcipny sposób o wpływie jazdy autem na charakter człowieka.

„Mam ogromny respekt przed ludźmi, którzy chodzą pieszo, a nawet, jak ptaki wędrowne, wąż się na dłuższe wycieczki bez pomocy wszelkich środków lokomocji. Należą zapewne do wyższego typu ludzkiego i przerastają o wiele owych wygodniśców, rozpleających się w powozie, lub w aucie. Ja sam bardzo chętnie jeżdżę autem, lecz jako właściciel małego auta, zrobiłem doświadczenie, że ta jazda nie tylko ciało rozpieszcza, ale wpływa niekorzystnie na charakter. Obserwacja, autokrytyka i rozmowy z automobilistami dały mi poznać, że automobilista jest przede wszystkim kłamcą. Nigdy nie poda prawdy, jeśli mówi o swoim aucie. Przesadza szybkość biegu, rozgłasza cuda o małym zapotrzebowaniu benzyny i bajki prawdy o tem, jakie przeszkody, jakie góry „bierze“ jego auto w biegu. Ja sam, w zapale, nieraz dałem się unieść i kłama-

łem także. Co prawda, to kłamstwa te, nie obciążają mi sumienia, bo — chociaż nie jestem sofista, — to jednak kłamstwa, w które żaden rozsądny człowiek nie wierzy, i po których nawet kłamca nie spodziewa się takiego sukcesu, — nie są właściwie kłamstwami. Automobilista, tak samo, jak myśliwy, nie wymaga, aby mu wierzone, gdy opowiada bajki. Co do mnie, gdy mi automobilista opowiada o szybkości biegu, o sprawności swej maszyny, kładę na rachunek tych pochwał 40 procent zaledwie, zależnie od charakteru opowiadającego. Drugim błędem charakteru automobilisty jest zawiść. Jakże silne jest to uczucie zawiści, gdy naprzykład automobilista wozu 10 PS widzi, że obok niego cicho przemknęło auto 40 PS.

Charakter mój ucierpiał stądowczo, odkąd jestem posiadaczem auta. Mam szacunek dla pieszych przechodniów, zdejmuję przed nimi kapelusz, lecz zadowolony jestem, że nie potrzebuję chodzić pieszo.

Startowało 8 zawodników, którzy przybyli na mecie w nast. porządku: 1) Edmund Kiesel w czasie 39.56"; 2) Juliusz Nachtgeist 40.12"; 3) Jakób Pakszwer 43.—

Nachtgeistowi podczas finiszu zleciał łańcuch.

PLYWACKI MARATON WE FRANCJI.

Na przestrzeni Corbeil—Paryż (40 km.) wygrał bieg Le Driant w czasie 12:36 min. przed Ponille. W biegu tym startowała słynna pływaczka austriacka Harrison, która zajęła zaszczytne 4-te miejsce (czas 14:36) przy 13 tu konkurentach.

Pływacz rekordzista Weismüller pobili w Sastle (Stan Waszyngton) rekordy światowe na przestrzeni 100 y, przeprawyjąc przestrzeń w czasie 50.4 sek. i na 200 y na znak osiągnął czas 2:50.

Jak uzyskać stopień podporucznika rezerwy.

Lwów, 9 sierpnia.

Dowództwo Okręgu Korpusnego Nr. VI we Lwowie komunikuje:

„Na podstawie rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wojskowych w sprawie ustalenia warunków mianowania podporucznikiem podaje się do wiadomości zainteresowanych: Na podstawie wyżej powołanego rozporządzenia mogą ubiegać się o uzyskanie stopnia podporucznika rezerwy ci, którzy obecnie w wojsku nie służą, a: 1) posiadają cenzus naukowy co najmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej, 2) ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół względnie jeden z oficerskich kursów doszkolenia w wojsku polskim, w b. formacjach polskich lub armiach zaborczych, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacji przez Sejm traktatu ryskiego ochotniczo do W. P., w czasie służby w W. P. przebyli co najmniej 6 tygodni na froncie i posiadają przygotowanie wojskowe w zakresie, jaki określi minister spraw wojskowych, 3) posiadają kwalifikacje moralne bez zarzutu, oraz także kwalifikacje służbowe z czasu ich służby w wojsku. Ponadto o stopień podporucznika rezerwy mogą ubiegać się ci, którzy formalnie cenzusu naukowego (6 klas szkoły śred. lub równorz.) nie posiadają, a którzy jednak ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół wzgl. jeden z oficerskich kursów doszkolenia w W. P. w b. formacjach polskich, lub armiach zaborczych, przyczem zaznacza się, że mianowania ich będą dokonane jedynie w wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, wypadkach. W związku z tem, wzywam aspirujących do uzyskania na podstawie wyżej podanych postanowień stopnia podporucznika rezerwowego do składania stosownych podań najpóźniej w terminie trzech miesięcy od ogłoszenia niniejszego.

Podania mają być składane (wzgl. przesyłane pocztą) w tych P.K.U., w których ewidencje kandydat dany pozostaje. Podania mają zawierać własnoręcznie napisany życiorys ze szczególnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, a w szczególności czas trwania i datę rozpoczęcia służby, formację, w której pełnił służbę, ostatni posiadany stopień, funkcje spełniane, kampanie i bitwy przebyte, rany i odznaczenia oraz nazwisko oficera, ostatniego bezpośredniego przełożonego. Co się dotyczy kandydatów, aspirujących do uzyskania stopnia podporucznika rezerwy, na podstawie ochotniczej służby i przebycia na froncie co najmniej 6 tygodni, winni oni zaznaczyć ponadto w życiorysie dane, wykazujące ich ewentualne przysposobienie wojskowe, uzyskane poza służbą wojskową, a więc udział w stowarzyszeniach, powołanych do prac przysposobienia wojskowego przed wstąpieniem i od chwili wystąpienia ze służby czynnej. Ponadto do podań winne być dołączo-

Wspięła się na szczyt wieży Eiffla.

Nowy rekord amerykańskiej tancerki.

(b) Młoda tancerka amerykańska Brucilla Taggart zdobyła obecnie nowy rekord. Wspięła się na szczyt wieży Eiffla. Codziennie odbywała w tym kierunku próby, które wydawały rezultat zadowalniający. Jeden ze strażników wieży, zapytany, jak wysoko już

wspięła się tancerka, odpowiedział: „O, wysoko, ale mimo wszystko moglibyś się stw erdzić, że dziesięć razy t. zbudowana jest wspaniale“. Z sceny wspinania się zrobiono naturalnie zdjęcie filmowe.

Z Węgrów najlepsi Gymericso, Menich i Zsilday. Bramki, które puścił nie były do obrony — z naszych na pierwszy plan wybił się Witkowski i w ogóle cała pomoc a pozatem w zupełności zadowolili Chmielowski. Winnicki dobrze chwycił kilka piłek.

Publiczność zachowywała się b. spokojnie. Po godzinie wyznaczona. Sędzia, kilka razy niepotrzebnie zatrzymał grę, a dwa razy mylnie zorientował się w spalonym. Pozatem dobry, spokojny. Rogów 3:3

Wyniki drużyny goszczącej we Lwowie są następujące: Węgry Północne—Wschodnie 1:0; Węgry Półn.—Zach. Węgry 1:1; Węgry Półn.—Połudn. 3:0; Węgry Półn.—Czechosłowacki team 5:2; Węgry Półn.—Team Węgry z Czechosłowacji 3:0.

Publiczności 2000.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Konstantynopol. Slavia (Praga)—FC. Galata Serail 4:1 (3:0).
Slavia—Fener Bagtsche 5:0 (2:0).

Belgrad. Slovan (Wiedeń)—Beogradski KS. 4:2 (2:0).
Slovan—SK. Jugoslavia 3:3.

Norymbergia. Union Zizkov (Praga)—Nuerenberger TV. 3:0 (2:0).

Koln. DFC. (Praga)—AFK. Koln 6:2 (2:2). — W barwach DFC. debiutował dotychczasowy bramkarz Blue Star Zsigmond, Kannhauser grał na lewym skrzydle, obydwa z powodzeniem

Oedenburg. Zachodnie Węgry—Delna Austria 3:0 (1:0).

Modjolan. FC. Bologna—FC. Genoa 2:0. — Piątą decydującą rozgrywką o mistrz. Włoch.

Paryż. Francja—Szwajcaria 75:57. Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne.

Berlin. Tennis Borussia—Allemania 11:5.

W powyższych zawodach obowiązywał nowy przepis o spalonym.

LEKKA ATLETYKA.

WYNIK MARSZU STRZELCÓW NA PRZESTRZENI JĘDRZEJÓW—KIFICE.

Dnia 8. sierpnia w powyższym marszu zwyciężył poza konkursem Krakowianin Władysław Kmicki. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna krakowska w czasie 19 godzin 18 minut. Czas tegoroczny jest lepszym o 6 godzin od zeszłorocznego, uzyskanego na tej przestrzeni.

WYNIKI KOBIECYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

W Londynie rozegrany został w ubiegłym tygodniu mecz międzypaństwowy Drużyn lekkoatletycznych pań: Anglii, Kanady i Czechosłowacji. Osiągnięto następujące wyniki: skok w wyż Green (A) 147.2 cm.; 250 m. Palmer (A) 33.8 sek.; (rekord światowy); kula obręcz Wortin (A) 18.382 m.; oszczep obręcz Janderova (Czechy) 48.463 m. W ogóle zaś mecz wygrywa drużyna angielska 56 punktami.

Bruxela. 7. sierpnia. Lekkoatletyczny mecz reprezentacji kobiecych pomiędzy Francją i Belgią wygrała Francja w stosunku 72:36. Najważniejsze wyniki były następujące: 80 m. i 250 m. Raddeau (Fr.) 10.2 i 34.4; skok w wyż Patouillet (Fr.) 150 cm. 83 m.; przez płotki Alauze 13.4.

KOLARSTWO.

Sokeja kolarska ZKS. Jutrzenka Lwów urządziła dnia 9. sierpnia zawody wewnętrzno-klubowe na przestrzeni Lwów—Janów.

Spółnik mordercy posterunkowego śp. Gromadki w Dolinie. Jest nim nauczyciel prywatny. — Wczoraj aresztowano go we Lwowie.

(d) Onegdaj w „Wiek Nowym” podaliśmy wiadomość, że we Lwowie przy ul. św. Kingi został aresztowany niejaki Lewicki fałsz Jasiński. On to, po rozbiciu kasy wertheimowskiej w biurze Wydziału powiatowego w Dolinie, był przytrzymany na dworcu kolejowym w Rachiniu przez posterunkowego Gromadkę. Prowadzony Lewicki na posterunek torem kolejowym, wyjął rewolwer i strzelając do Gromadki położył go trupem na miejscu, poczem zbiegł.

Po aresztowaniu Lewickiego, policja czyniła dalsze poszukiwania za jego spółnikiem, którym jest Michał Huk, nauczyciel prywatny, liczący lat 27, Rusin, karany już za polityczne przestępstwo. Szukano go

przedewszystkiem we Lwowie, gdzie sprytnie się ukrywał.

Wreszcie wczoraj wywiadowcy lwowskiego urzędu śledczego Jaworski i Budny wraz z wywiadowcą Tassem ze Stryja wytopili kryjówkę Huka. Ukrywał się on w mieszkaniu Wiktora Hołubowicza, studenta, przy ul. Magazynowej l. 4. Tam też jego wczoraj przyaresztowali, poczem odstawili go do okręgowego sądu w Stryju, gdzie w sprawie włamania w Dolinie i zamordowania Gromadki toczą się dochodzenia.

Lewicki i Huk prawdopodobnie tymi dniami staną przed sądem doraźnym, który odbędzie się w Stryju.

Podwójne morderstwo w Wrocławiu.

Profesor uniwersytetu i jego sublokator zamordowani w okrutny sposób.

(b) Przed kilkoma dniami dokonano w Wrocławiu tajemniczego morderstwa, jakiego dawno nie notowały wrocławskie kroniki policyjne. W willi w Bischofswalde koło Wrocławia znaleziono trupa dra Rosena, profesora uniwersytetu i znanego botanika, z prześrzeloną skronią. Obok trupa leżał portfel profesora.

W willi tej znaleziono również trupa szewca, który mieszkał w suterrenach. Miał on głowę porąbaną siekierą.

Wszystkie okoliczności wskazują, że morderstwo rabunkowe jest wykluczone. — Służąca profesora znajdowała się w czasie krytycznym w swoim pokoiku na drugim piętrze. Gospodyni 54-letnia kobieta, nazwiskiem Neumann, która służy już u profesora kilkadziesiąt lat i mieszka u niego razem z swoją zamężną córką, znajdowała się w komórcie na królików, gdzie „schowała się przed mordercami”.

Według jej zeznań, krytycznej nocy, gdy profesor ułożył się do snu, zapukano do drzwi. Byli to egzekutorzy podatkowi, którzy domagali się zapłaty niewyrównanych podatków. Przerażona Neumann zerwała się szybko z łóżka i po linie spuściła się na podwórze, gdzie ukryła się w komórce dla królików. Zeznania Neumannowej okazały się nieprawdopodobne, wobec tego aresztowano ją. Córka Neumannowej znajduje się z swoim mężem w podróży po Prusiech Wschodnich. Istnieje podejrzenie, że córka z ajdowała się w zmowie z matką, ponieważ chodzi o o spadek po profesorze. Profesor adoptował bowiem córkę Neumannowej, która miała po nim dziedziczyć. Zapewne chodziło Neumannowej o przyspieszenie tego procesu czekania.

Morderstwo wywołało w Wrocławiu i w całych Niemczech olbrzymie wrażenie.

ne następujące dokumenty, wzgl. uwierzytelnione odpisy tychże: 1) Dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie co najmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej. 2) Dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich, wzgl. jednego z oficerskich kursów doszkolenia W. P., b. formacjiach polskich lub armjach zaborezych, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego, zawierające wykaz stanu służby w tychże i opinję, 3) poświadczenie władz państwowych lub samorządowych miejsca zamieszkania, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określające przyczynę i wymiar kary. 4) Zaświadczenie jednego oficera zawodowego o nienagannym zachowaniu się kandydata od chwili wystąpienia z wojska.

Kandydaci nie posiadający cenzusu naukowego, a którzy jednak są uprawnieni — na podstawie ukończenia jednej ze szkół wzgl. jednego z oficerskich kursów doszkolenia w W. P., b. formacjiach polskich lub armjach zaborezych do ubiegania się o mianowanie ich w wyjątkowych wypadkach podporucznikiem rezerwowym, oprócz dokumentów wymienionych bezpośrednio powyżej, dołączają do podań zamiast dowodu cenzusu naukowego dane stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania nadsyłane bezpośrednio do D. O. K.

lub do M. S. Wojsk, z pominięciem P. K. U. nie będą załatwione.

Z teatru.

„Osma żona Sinobrodego”, komedia w 4 aktach Alfreda Savoire’a. Gościnny występ Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

Komedia ta, napisana z tak rdzennie paryskim zacięciem przez człowieka obcej krwi, budzi prawdziwy podziw. Zdobyła ona poważny sukces w Paryżu, w Polsce doczekała się astronomicznej liczby przedstawień. Nikomu jednak nie jest z nią tak do twarzy, jak Kaz. Junoszy-Stępowskiemu. Rola Amerykanina jest popisową jego rolą, którą wzbudzał w Warszawie dreszcz podziwu, zwłaszcza, gdy partnerką jego była nieoceniona artystka śp. Mary Mrozińska. Objawia w tej roli p. Junosza-Stępowski całą drapieżną męskość samca, drażnionego przez kobietę. Gra p. Stępowskiego skupia się na momentach najbardziej tajonych, a jednak najcharakterystyczniejszych. Wszystko, co wzbudza w nim miłość, zazdrość lub gniew, wyjawia w naturalnych, spokojnych, ale silnie zaakcentowanych gestach. Czego nie wyrazi gestem, to dopowie prze-

ciągłym szeptem. Tu się zawiera siła jego oddziaływania. Jest przytem p. Junosza mistrzem miłosnego dialogu. W ruchach jego i przyciszonych słowach przewala się poskramiaina silną wolą namietność. Wybuch tej namietności jest krótki jak błyskawica. Im bardziej jest głuchy, tem groźniejszy. Dotyka jednak widza jak bezpośrednie dotknięcie. Jest nawskróś zmysłowy, podrażniający naskórek. I tu, jak wszędzie, budzi zachwyt cudowna naturalność gry p. Junoszy Stępowskiego. Chwilami czy ni to wrażenie, jak gdyby scena nie istniała dla niego. Do takiego szczytu swobody artystycznej dochodzi się wielkim talentem i szczerością przeżyć. Przelamanie pozy jest bowiem najtrudniejszym kunstem aktorskim.

Sekundowała dzielnie znakomitemu artyście warszawskiemu p. Rasińska. Była dziką, stanowczą, niedostępną kotką, która zetknawszy się z silnym mężczyzną, używa całej swojej przewrotności kobiecej i paryskiej, aby go ujarzmić. Może za mało było tej swobody i stanowczości w pierwszych aktach. Natomiast akt trzeci udał się. p. Rasińskiej doskonale. Reszta zespołu lwowskiego grała bez zarzutu, starając się wedle sił dociągnąć do wysokiej miary artystycznej wytrawnego „wilka” scenicznego.

Kazim. Bukowski.

NADEŚLANIE.

**Na letalisku, w podróży,
w biurze, w domu
wszędzie miej pod ręką „RACO”!**

„RACO” — chemiczne czyszczenie w domu — działa zdumiewająco — oszczędza sumy.
Cena pud. (12 tabl.) ZŁ. 120.
Żądaj wszędzie!

Gen. przedst.:

2181

D/H Reflex — Kraków
Na Małopolskę i Śląsk wyl.
L. Tunis, Kraków, Wolska 6.

Wypadki na prowincji.
Dwa przejechała w Sichowie i Starem Siel.

(d.). W Sichowie pod koła wozu, naładowanego cegłami kłosał się Jędrzej Kamiński, tam zamieszkały. Koła wozu przeszły przez niego, skutkiem czego ten doznał licznych obrażeń cielestnych oraz złamania kręgosłupa. Po wypadku Kamińskiego przewieziono zaraz do Lwowa i tu umieszczono w szpitalu powszechnym. Jednak Kamiński w kilka godzin później zakończył życie. — Liczył on lat 51. —

Drugi podobny wypadek miał miejsce w Starem Siel. Tu przez wóz został przejechany Franciszek Korsz, którego również przewieziono do szpitala. Korsz prócz wewnętrznych obrażeń doznał utratę trzech palców u prawej ręki.

Wypadek na ul. Zybkiewicza.

(d.). Wczoraj przedpołudniem przez ulicę Zybkiewicza, przejeżdżał wóz, naładowany ciężkimi płytami kamiennymi. Wóz ten należał do firmy A. Matysa przy ulicy Dunin Borkowskich, a kołmi powoził woźnica Józef Rad. U zbiegu ulicy św. Zofii z przeciwnej strony nadjechał wóz tramwajowy, a równo

SPRAWY GOSPODARCZE

KUPCY O ZACHWIANIU SIĘ ZŁOTEGO. Dnia 10 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli Lw. Stow. Kupców, Zw. Stow. Kupieckich Wsch. Małopolski i Zw. kupców zbożem, przetworami i produktami wolnymi, w sprawie obecnego położenia walutowego. Na konferencji tej zapadła jednomyślnie następująca rezolucja:

I. Zebrani na dniu 10 sierpnia br. przedstawiciele organizacji kupieckich wyrażają niezłomne przekonanie, iż zachwianie się złotego uważać należy za objaw przemijający i wierzą nieugięcie w trwałość waluty naszej, opierającej się nie tylko na pokryciu Banku Polskiego, ale i na zaufaniu społeczeństwa, które razem z ogółem kupiectwa okupiło zabezpieczenie złotego najwyższym wysiłkiem i ofiarnością.

II. Kupiectwo przeciwstawi się wszelkim próbom, zmierzającym do osłabienia złotego i potępia nieuzasadnione szerzenie popłochu oraz wzywa wszystkie sfery gospodarcze do zaopatrywania się w okresie tego przejściowego niepokoju w dewizy i waluty tylko w najkonieczniejszych wypadkach.

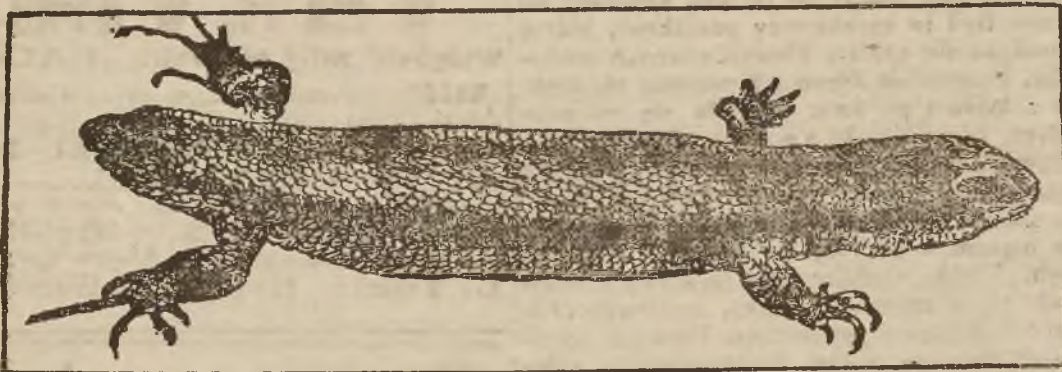
III. Zebrani uważają, że jedną z istotnych przy-

czyn chwilowego osłabienia kursu złotego jest ujemny stan bilansu handlowego, którego naprawa tylko wówczas nastąpi, jeśli kupiectwo ograniczy się tylko do importu artykułów pierwszej potrzeby, wpływając na konsumentów w kierunku popierania rodzimej produkcji.

IV. Zebrani konstatują, iż szereg banków nie sprostало sytuacji w chwili obecnej przez: a) zrestygnowanie kredytów dyskontowych, b) samowolne ustalanie kursów dolara powyżej jego rzeczywistej wartości w relacji do giełd zagranicznych, c) żądanie dostarczania efektywnych dolarów przy wszelkich przekazach zagranicznych w obcych walutach, eliminując w ten sposób z biegu złotego jako środka płatniczego.

V. Zebrani wzywają rząd, Bank Polski i Bank Gosp. Krajowego do energicznych, stanowczych, celowych i szybkich zarządzeń dla przywrócenia równowagi walutowej, przyczem kupiectwo ze swojej strony wszelką w tym kierunku akcję młarodajnych czynników poprze z zupełnem zaparciem siebie i poświęceniem.

Jaszczurka o dwóch głowach.



W Portsmouth, w Anglii, znaleziono prawdziwy unikat w świecie gadów. Jest to jaszczurka o dwóch, zupełnie normalnie wykształconych głowach. Długość jej wynosi 4 cm.

częście między oboma wozami znalazł się pomocnik ślusarski Wojciech Oćwiega, który pchał ciężar dwukółkowy wózek.

Rad, mijając swoim wozem tramwaj, najeżdżał na Oćwiegę, który, upadłszy na bruk, dostał się pod koła jego wozu. Te przeszły przez jego lewą nogę, odcinając ją zupełnie powyżej kostki.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny dr. Graf przejechałemu udzielił pierwszej pomocy, przyczem stwierdził złamanie lewej nogi oraz ranę na głowie. Po opatrzeniu Oćwiegę, liczącego 22 lata, przewieziono do szpitala.

Po zaszłym wypadku woźnica Rad usiłował zbiedz, jednak zdołano go przytrzymać i odstawić do policji, gdzie został zamknięty w areszcie.

Obchód rocznicy legionowej w Kowlu.

(Kowel, 8 sierpnia.)

(pja) W dniu 6-go sierpnia staraniami T-wa Opieki nad Żołnierzem (sekcji kowelskiej) i czcigodnego prezydenta miasta Kowla p. Karola Waligórskiego, odbył się koncert,

poświęcony rocznicy wiekopomnego czynu legionowego wymarszu pierwszej kadrówki w dn. 6. sierpnia 1914 roku.

O godzinie 21-ej sala teatru „Ekspress” była przepełniona. Na całość wieczoru prócz części koncertowej złożyły się przemówienie p. Karola Waligórskiego, mocne a treściwe, żołnierskie — zakończone głośnym okrzykiem na cześć żołnierzy polskich i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kowel godnie uczcił czyn legionowy i twórcę tego czynu — marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podrzucone dziecko.

(d) Dozorcą realności przy ul. Świętokrzyskiej 1. 31 jest Franciszek Samborski. On to wczoraj przed godziną dziesiątą wieczór wyszedł na ogród tej realności i w kartoflach znalazł porzucone żywe dziecko płci żeńskiej, owinięte w białe pieluszki. Dziecko to liczy około trzy tygodnie. Ze względu na spóźnioną porę, znalezione dziecko oddano w chwilową opiekę Józefie Różak, żonie robotnika, zamieszkałego w tejże realności, a dziś rano znalezionem dzieckiem zajmie się miejski komisariat drugiej dzielnicy.

Policyjny urząd śledczy celem wykrycia matki porzuconego dziecka rozpoczął dochodzenia.

Z teki aforyzmów.

(?) Kobiety — jak książki — mają równo cześnie dwa wydania: popularne i luksusowe.

Miłość to talent kobiety. Ale bywają także genialne kobiety.

Powiedz mi jak ktoś rozpoczął karierę, a powiem ci, jak skończy.

Jeśli upadnie minister, wówczas łamie kark polityka.

Chytrność jest niebezpieczną bronią i kto jej używa, sam zranic się nią może.

Piękna, ślepa kobieta odzyskała nagle wzrok. Pierwszy jej krok po odzyskaniu wzroku był w stronę lustra.

Znam głupich ludzi o bardzo inteligentnej fizjonomii i rozumnych inteligentnych ludzi o głupim wyrazie twarzy.

Przywódcy ludowi wygłaszają długie mowy, lecz nie często dotrzymują słowa.

Bogaty skapiec i żebrak odmawiają sobie wszystkiego z obawy, aby nie zubożeli.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REINA REICHERSTEIN-MADLOVA
powróciła i ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.). Tel. 31-30 26709

Lekarz chorób kobiecych-akuszer
Dr. Aleksander Rosenberg
Lwów, sykstuska 2. Tel. 3143, powrócił. 26733

B. operator klinik wiedeńskich, lekarz szpitala państw.
Dr. LUDWIK SCHNEK
powrócił i ord. w chor. uszu, nosa, krtani i głosu
ul. Krótka 2 (bezcna Gródeckiej, naprzeciw kościoła św. Elżbiety). Tel. Nr. 4780. 26731

ZAKŁAD
DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

B. SEKUNDARIUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. KLEMENS KAUCZYŃSKI
powrócił i ord. w chorobach skórnych i weneryczn.
UL. SW. MIKOŁAJA 21. 2-3 26304

ROZMAITE.
ZURNAL sezonowe, miesięczne, francuskie, angielskie, polskie, niemieckie, Biuro dzienników Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 26561

OLGA dla młynarzy! Do wydzierżawienia młyn w okolicy Lwowa nowo urządzonej pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia **MOLITOR**, Lwów, Boimów 3. 2212

WIEŻE dziecko na wychowanie. Kocińska poczta Sielców. 26613

SPÓŁNIK z większą gotówką przystąpi do handlu korzennego i delikatesów. Zgłoszenia list. do Admin. Wiek. **KUPIEC** W. 26607

SPÓŁNIKA z kapitałem kilku tysięcy zł. poszukuje do przedsiębiorstwa. Zgłoszenia **FOTO** do Administracji. 26639

OBIADY dla zamożnych panów (również do menażek) ulica Łyczakowska 147 I. piętro (na lewo koniec ganku). 26375

AKUSZERKA przyjmie panie oraz zamówienia. **WAŁOWA** Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmie panie. Asnyka 9, drzwi 2. 25315

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. — Ulica **SOBIESKIEGO** 20, parter. 25993

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Józefata 3, parter, **Deuznan**. 25596

POTRZEBUJE TRZY TYSIĄCE zł. do interesu pod zabaz. — pieczenie i procent lub się ożenie. Adres: Jarsław skrytka 20. 2254

POSZUKUJE spółnika z kapitałem do odbudowy młyna turbinowego, dobre widoki. Króla Leszczyńskiego 37. — **Drozdzi**. 26704

CZŁONKOWIE NUZY nadadzą bezzwłocznie adresy Komitetowi Sanacyjnemu **NUZY** — Lwów, Pelczyńska 5. 26699

SPÓŁNIKA z kapitałem 4000 zł. do wprowadzonego już przedsiębiorstwa. Wkład i zysk hipotecznie zabezpieczony. Zgłoszenia Wiek pod **RENTOWNOŚĆ**. 26687

AGENT podróżujący przyjmie jeszcze jedno zastępstwo z branży kolonialnej, galanterijnej lub papierniczej. Zgłoszenia pod **SUMIENNY AGENT** do Administracji Wiek Nowego. 26683

POSZUKUJE się pachtu mleka w większym majątku. E. **Dietz**, p. Jagiellnica. 2262

OGŁOSZENIE. Zarządzeniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie dnia 27 czerwca br. rozwiązano się Towarzystwo oszczędności i kredytu w Leżajsku. Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną poręka, wzywa się wierzycieli, aby zgłosili swe roszczenia do 1. lipca 1926 do Towarzystwa oszczędności i kredytu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpow. ogr. por. Leżajsk w likwidacji. **Dawid Rottman**. 2259

ZURNALE mód krakowski i zagraniczne wysła odwrotną pocztą do każdej miejscowości najniżej Biuro dzienników J. Hassa, Lwów, Kochanowskiego 4. 26741

SZYJE wszelką bieliznę i kompletne wyprawy, hańsje oraz mekankę modnie. Zgłoszenia Kochanowskiego 66 u pani **Jancowej**. 26746

TORBEKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, toczki na akta wyrobia i naprawia specjalista **Barasch**, pl. Bernardyński 2. 26743

1 ZŁ. KOSZTUJE każda replikacja złotnicza wykonana starannie tylko u **Mandla**, Kopernika 14. 26749

WOLNE POSADY.

PRAKTYKANT tylko z dobrej rodziny zostanie zaraz przyjęty wraz z całym utrzymaniem do handlu delikatesów i pokoiu do śniadań **M. Lewickiego** Zyblikiewicza 2. 26629

POSZUKUJE inteligentną służącą do wszystkiego, która dobrze gotuje; osob dwoje bez prania. Dłuższe świadectwa. Zgłoszcie się 10 rano albo w połud. **Małeckiego** 2 I. p. (dom katolicki). 26628

KUCHARKE poszukuje restauracja **Kühla** Lwów, **Gródecka** I. 60. 26621

POSZUKIWANY zdolny kucharz za dobrem wynagrodzeniem. Powszechny Skład Odzieży **Pasaż** **Mikolascha**. 26677

PIERWSZORZĘDNY salon mód poszukuje samodzielnie panów w modniarstwie. Wiadomość w magazynie **Gródecka** 23 między 3-cią a 4-tą popoł. 26670

MAGISTRA farmacji poszukuje apteka we Lwowie od 1-go października br. ewentualnie wcześniej. Płaca zależnie od umowy. Zgłoszenia listowno pod szytą **POSADA MAGISTRA** do Admin. Wiek. 26630

PRZYJERSKIEGO pomocnika poszukuje: **Ruska** 20. 26652

POSZUKUJE zdolnej panny w modniarstwie na wyjazd. — Zgłoszenia do 16 do Wiek pod **ZAMOŚĆ**. 2253

POTRZEBNA zaraz służąca umiejająca gotować. **Grossmann**, Jagiellońska 11 A. I. piętro. 26743

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejająca dobrze gotować do 2-ga państwa z dobrą polecenią zostanie przyjęta. Wiadomość **Deberta** 11, między godz. 10-12 rano, 3-5 popołudniu. 9213

PIERWSZORZĘDNA kucharka znająca się na larskiej kuchni potrzebna. **HYOJENA**, 3. Maja 10. 26755

BIURO Pracy Rynek 29 poszukuje: kelnerki, kucharki, pokojowe, nianie, sług do wszystkiego. 26738

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, umiejającą gotować. — **Zbarazka** 9, II p. drzwi 7. 26739

POSZUKUJE bardzo zdolne panny do krawiectwa damskiego. **Kopernika** 20, parter. 26722

RUTYNOWANEGO buchaltera-bilansisty i biegłego korespondenta poszukuje firma **Krebs-Pasoka**, **Batorego** 7. Zgłoszenia osobiste między godz. 11-12 przedpoł. 26728

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego i chłopca do nauki. Lwów, ul. Senatorska 9, drzwi 12, II p. 26713

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrą świadectwami poszukiwana. **Tieger**, **Kordeckiego** 7. 26711

PANNA do sklepu znajdująca zaraz posadę. Magazyn papieru **Stanisława Abła**, **Legionów** 11. 26705

POSZUKUJE lepszą dziewczynę ewentualnie niemkę do jednorocznego dziecka. Zgłoszenia między 2-3 w czwartek i piątek. **Eisenkranowa**, ul. **Nabielaka** 45, parter. 26700

PANNA ze świadectwami do rocznego dziecka zostanie przyjęta. **Dr. Leder**, **Nowy Świat** 15, między 3-5. 26694

FIRMA **Bracia Stauber**, pl. **Mariacki** 6-7 poszukuje zdolną inteligentną pannę do ekspedycji. 26718

POSZUKUJE osobę mł. wyzn. mojż. w średnim wieku z dobrą swiadectwami, która by się zajęła gospodarstwem i 2-ma chłopcami 3-5 lat. Zgłoszenia **Herman Mehr**, **Kazmierczowska** 17. 26719

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJE posady sklepowej. Zgłoszenia pod **KRZYŚCIA**. 26636

KUCHARZ cukiernik poszukuje posady do kasyna wojskowego albo mieszczńskiego lub do kapieli. **M. Martowicz**, **Iskani** p. **Dubicko**. 26602

RYŚOWNIK poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pisemne pod **RYŚOWNIK** do Admin. Wiek. 26630

MŁODA panna z dobrej rodziny, biegła maszynistka w języku polskim, niemieckim i francuskim z siedmiomaletnią praktyką biurową zmieni posadę. Zgłoszenia **INA** Admin. Wiek. 26629

ZDOLNA do handlu korzennego i delikatesów poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod **HANDEL**. 26737

SZOFR poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod **SZOFR**. 26723

MŁODA inteligentna panna poszukuje wyrocznia Pani w gospodarstwie domowym, ewentualnie może się zająć kuchnią na wsi. Admin. pod **WIEŚ**. 26710

DLUGOLETNI urzędnik branży elektrycznej, rutynowany w dziale sprzedaży i administracji biurowej poszukuje odpowiedniej posady. Łask. pisemne zgłoszenia do Administracji **DLUGOLETNI**. 26698

POSZUKUJE posady za portiera gdziekolwiek. Zgłoszenia listowno do Wiek pod **PH.NY**. 26720

POSZUKUJE posady administratora domu za pokój. Zgłoszenia do Biura dzienników **J. Hassa**, **Kochanowskiego** 4. 26740

BIURO Rynek 3 poleca wszelką doborową służbę dworską, miastową, restauracyjną. 26742

EKONOM w wieku starszym teoretycznie i praktycznie wykształcony, przyjmie posadę zaraz względnie od 1. października. Zgłoszenia **Ziomek**, **Nagórczanka**, p. **Jagiellnica**. 2263

MALTERSTWA

WDOWA bezdzietna w średnim wieku sympatyczna, inteligentna, z braku znajomości tą drogą poszukuje towarzysza życia na wyższym rządowym stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia posła-restaue **A. B. Czortków**. 26696

NAUKA

WPISY NA KURSA **MATUR**, **GIMN**, **SEMIN**, i **6 KL. GIMN**: **OD GODZ. 11-1 I 5-7. JEDYNE KURSA**, **KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORIUM** **O. S. L.** Informacje drukowane prospektu i wykaz profesorów na miejscu lub załączny znaczek. „**PILNOŚĆ**”, **ECOLE REFORME**, **PAN-SKA** 14. 2251

OGZAMIN NADZWYCZAJNY Z ZAKRESU **6 KLAS GIMN**: **DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH WSZELKICH KATEGORI** **JEDYNE KURSA** **KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORIUM** **O. S. L.** **WPISY I INFORMACJE** **NA NOWY ROK SZKOLNY**: „**PILNOŚĆ**”, **ECOLE REFORME**, **PAN-SKA** 14. 2250

SEMINARJALNEJ matury kurs roczny i dwuletni. **Sienkowska** 4, I p. 25648

WIECZORNY kurs kroju i szycia krawieczyzny damskiej oraz bielizniarska **Helena Pietraszewskiej**, Lwów, **Pańska** 14. Instytut naukowy „**Ecologie reforme**” rozpoczyna się. Wnisi codziennie do 31. sierpnia od 11-tej do 1-szej w południe i od 4-tej do 6-tej popoł. 25673

LATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, dzieleniu konwersacji, gramatyki, literatury oraz przysługowanie do poprawek i mianu z tych języków. **Długosza** 37, II p. 26750

KONCESJONOWANA szkoła kroju i szycia pod znana firma **JOLANDA** rozpoczyna od 15. sierpnia 3-miesięczne kursy kroju i szycia oraz modniarstwa. Ceny niższe. Zgłoszenia przyjmujemy codziennie aż do odwołania. **Staszica** 8, II p. boczna **Chorażczyzna** 26708

KUPNO I SPRZEDAŻ

SYPIALNIA jasna, ładna, modna, salon mahoniowy; pokój męski sprzedaje tania **ARS** Hotel **Krakowski**. 26280

SPRZEDAM streifer i wózek na resorach. **Kochanowskiego** 90, kowal. 26531

FOLWARK „**Snopków**” ul. **Snopkowska** 55 sprzedaje wszelkie jarzyny, owoce, kwiaty cięte i doniczkowe. Na zamówienie dostarcza codziennie do domu. — Młyn elektryczny od 1 sierpnia w ruchu przemiela wszelkie gatunki zboża. Dostarcza mąkę. Ceny niższe. 26618

UBRANIA z ulonnego pana do przerobienia dla chłopców sprzedam tania **Domagaliczów** 7 I. p. od 4 do 6 popołudniu. 26645

FORTEPIAN „**Schweighofera**” 7 i ćwierć oktawy oraz pianino krzyżowe sprzedam; **Nowacki** **Pańska** 17. 26644

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie przedmieście **Lwowa** przy stacji **Dublan** **Laszki** 35 minut do tramwaju — **Oborski** **Lwów**, **Jakoba Strzemi** 11A. 26641

DOM, stajnia ogród ulica **Ogrodnicka** 2200 dol. Parcele po 100 sążni 500 dolarów na **Łyczakowie**. Parcele ulica **Snopkowska**. Dom z ogrodem. Droga **Kulparkowska** sprzedaje **Afencja Chorażczyzna** 27 Telefon 1622. 26646

KUPIE lub wydzierżawię **Cukiernię** w większym mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do biura ogłoszeń **Gellesa** **Tarnopol**, **Wałowa** 2 pod **Cukiernią**. 2247

JADALNIA stylowa do sprzedania; **Gliniańska** 11 II. piętro na prawo. 26633

20 MORGÓW najlepszej ziemi pod **Brzezanami** w leśnej okolicy bez budynków sprzedam zaraz tylko rolnikowi Polakowi za cenę 6000 zł. Ziemia uprawiona natychmiast do objęcia. Wiadomość **Franciszek Rydz**, **Lwów**, ul. **Piłarsów** 11. 26681

DO SPRZEDANIA w **Dawidowie** z wolnej ręki 4 morgi pola w jednym położeniu, plac pod budowę lub zamienie. Zadzaniem z ogrodem we **Lwowie**. Wiadomość u **Grzaski** we **Fabryce Merkury**. 26667

PIEKNA PARCELA w **BRZUCHOWICACH**, 404 sążni kwadrat, pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadziwna, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni rezydentanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni **Sokoła** 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9193

KAMIENICE piętrowa ul. **Marcina** 17 A sprzedaje **Tomaszewski**, **Piaskowa** 14. 26573

SPRZEDAM fortepian krótki bardzo tania do nauki. **Kaim**, **Kopernika** 16. 26516

PARCELKE możliwie przy kablu i wodzie kupię. Do Administracji pod **ZARAZ TERAZ**. 26504

FORTEPIAN krótki, czarny, do nauki, tania sprzedam. — **Rogai** **Zielona**, I p. ganek. 26546

DROGERJA w **Lwowie** do sprzedania względnie przez zięmę zarząd na własny rachunek za kaucja. — Wiadomości udzieli **Drogerja** w **Lwowie** z dziecin. 2255

SPRZEDAM moceki z biegami za cenę 400 zł. Zgłoszenia **Marian Leikert**, pl. **Akademicki** 3. 26747

SALON mahon. brekatem kryty, salon dachowy jasny gobelin kryty, sypialnia jasna kompletna, jadalnia jebowa ciekawa razem albo oddzielnie do sprzedania. Wiadomość: **Markiewicz**, sklep korzenny, **Rynek** 42. 26729

KUPIE m.ble, fortepiany, pianina, antyki, obrazy itp. Łaskawe zgłoszenia z grzecznością do firmy **Markiewicz**, sklep korzenny, **Rynek** 42. 26730

POSZUKUJE kamienicy 2-3 piętrowej z pełnym komfortem, blisko śródmieścia z wolnym mieszkaniem 3-4 pokojowym, najchętniej w okolicy **Powockiego**. Zgłoszenia przylmujcie **adwokat Hirsberg**, **Fredy** 8. 26732

FORTEPIAN pianino, II harmonium kupię zaraz. **Ostrowski** **plac**, **Hanaka**, **Pańska** 21. 26730

FORTEPIAN wiedeński czarny, krótki, krzyżowy prawidłowy. Pianino krzyżowe czarne, piękny ton sprzedam okazynie. Zgłoszenia **Łyczakowska** 50. sklep spożywczy **Timan**. 26712

ZARAZ do sprzedania para koni z uprzężą i dwa wozy ciężarowe wraz z robotą. Wiadomość **Ferdinand Heilig**. — **Biok** **inwalidzi** Nr. 23. **Kopytkowe**. 26691

DLA EMERYTA, raznieśnika, kucea lub przemysłowca realność z wolnymi mieszkaniami, sklepem i budynkami pod **Lwowa** przy stacji kol. do sprzedania korzystnie, dogodnie warunki spłaty. — Zgłoszenia Wiek Nowy pod **WILLA**. 26686

KROWA no ocieplaniu do sprzedania. **Gleboka** 18. 26684

SPRZEDAM młyn krupiański z kłosem, suszarnia na hreczkę (suszy na godzinę 300 kg.). Waga decymalna, balie 1 kta. Cena przystępna. Wiadomość **Łyczakowska** 129. między godziną 12-1 i 5-7. 26682

SPRZEDAM sztreifer na parę koni. **Łyczakowska** 145. 26721

SPRZEDAM tania łóżko orzechowe, kredens, trymudka, 2 lampy wiszące naftowe. **Milkowskiego** 9, I p. na lewo. 26759

ZAMIENIE pół kamienicy za parcelę przy kablu i kanalizacji lub kupię za gotówkę. Oferty Admin. Wiek pod **LISTO**. 26751

ARTYSTYCZNE ROZPYLACZE PERFUM

ORYGINALNA NOWOŚĆ DLA KAŻDEGO DOMU — do nabycia w firmie 26681
TOW. AKC. ELEKTR. przedtem SOKOLNICKI i WIŚNIEWSKI we Lwowie, pl. Trybunałski 1.

MIESZKANIA I SKLEPY.

DWOCH uczniów do lat 14 znajdzie umieszczenie z dobrem utrzymaniem i staranną opieką przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia UMIESZCZENIE Administracji Wiek. 26537

DO WYNAJĘCIA przy tramwaju 4 pokoje, przedpokój, kuchnia etc. Listy do Admin. Wiek. pod L. K. 925. 26537

RÓŻNE mieszkania ma do odnajęcia biuro Działających 6. 26557

ZAMIENIĆ dwa pokoje z kuchnią pełny komfort w śródmieściu na trzy pokoje z kuchnią według umowy. Zgłoszenia Barwik Borzemski, aparaty fotograficzne Lwów, Kopernika 18. 26593

WEZME uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także stołowników na obiady domowe obfite, zarowe i smaczne. Zgłoszenia do Admin. pod POTOCKIEGO. 9208

POSZUKUJE 2-3 POKOJÓW z KUCHNIĄ MOŻLIWIE Z KOMFORTEM W NIEDALEKIEJ ODLEGŁOŚCI DWORCA GŁÓWNEGO. MOŻLIWIE WPROST OD GOSPODARZA. ZGŁOSZENIA DO ADMIN. POD DOLARY. 2220

POSZUKUJE 2-3 pokoje kuchnia z łazienką od zaraz. — Oferty do Wiek. pod ŁAZIENKA. 26634

POSZUKUJE pomieszczenia 4-5 pokojowego z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pod OBYWATEL. 26637

STARSZY medyk poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu z elektrycznym światłem i osobnym wejściem od 1 września. Zgł. do Admin. pod JUGOSŁOWIANIN 26622

UCZNIOWIE znajdą pomieszczenie w inteligentnym domu — fortepian do użytku. Wiadomość „Drukarnia pospieszna”. Chorałczyzna 1. 23. 26616

URZĘDNIK samotny szuka pokoju; Wiadomość do Wiek. pod SKROMNY POKÓJ. 26614

MIESZKANIE, pokój z kuchnią lub jedno duże w Rzeźnie polskiej do wynajęcia. Wiadomość ul. Ossolińskich 1. 15 n. p. Zięby. 26612

POMIESZKANIE dla chłopców uczęszczających do szkoły z całym utrzymaniem; Antoni Sołdecki, Łyczakowska 16. 26510

LOKAŁ o czterech pięknych wystawach wraz z towarami galanterijnymi zaraz korzystnie do odstąpienia. Wiadomość Generalna Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztołowicz — Lwów, Bielowskiego 6 l. p. 26669

WYNAJME pokój na czas Targów. Zgłoszenia sub WYGODA 26666

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znajdą umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona; Forteplan w domu. Żytkiewicza 49 II, p. 2075

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, szósta dzielnica zamienie za równie lub trzy pokoje. Listy do Administracji Wiek. DZIELNICA VI. 26539

POSZUKUJE mieszkania 3 pokoje z przynależnościami, komfortem, pośrodkowo nie wykluczone. Zgłoszenia ul. Marka 4, drzwi 8, od 3-6 popoł. 26527

2 POKOJE i kuchnia, elektryczne światło, wynajmą zaraz Informacje osobiście. Katolicka, Sykstuska 32, Kupiecka. 26726

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje nieumeblowane; pod WOJNY do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 26734

2 POKOJE z kuchnią względnie 3 ubikację w śródmieściu poszukują. Także mieszkanie 4-5 pokoi z komfortem. Atlasowie, Merka 8. 26716

POSZUKUJE 4 pokoi z komfortem od września do wynajęcia dla dwu osób ze służącą. Zgłoszenia do Administracji pod T. Z. okazicielowi kwitu ogłoszeniowego Nr. 26714. 26714

POKOJU umeblowanego dla dwóch panów poszukuje. Listy Admin. Wiek. pod UMEBLOWANY. 26706

PRZYJME panów na mieszkanie z całym utrzymaniem. — Zygmuntowska 11 A. i p. ganek na prawo. 26702

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z prawem używania łazienki i niekrepiącym wejściem. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod ARCHITEKT. 26701

POSZUKUJE gabinet i sypialnię od 15. bm. (w śródmieściu) dla jednej osoby. Dokładne zgłoszenia do Admin. Wiek. pod KUPIEC. 26697

POKÓJ umeblowany od frontu do wynajęcia ewentualnie dla 2 studentów, przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia pod KOCHANOWSKIEGO 100. Willa prywatna. Tramwaj vis a vis. 26695

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju dzielnica 6-ia. Zgłoszenia do Administracji pod S. T. 26688

MIESZKANIE ze sklepem obok stacji kol. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia BEZ ODSTĘPNEGO Wiek. Nowy. 26695

2 POKÓJ z kuchnią dolna Łyczakowska zamienie za ubikację nadającą się na warsztat w okolicy ul. Boimów, Halińskiej lub Rutowskiego. Wiadomość cukiernia Hanuszewskiego, ul. Boimów 1. 26715

POSZUKUJE mieszkania 6 pokoi okolica Potockiego, Liśtopada, Sapiehy. Zgłoszenia Doroszyński, Drukarnia Akademicka. 26717

POSZUKUJE POKOJU KAWALERSKIEGO NIEUMEBLOWANEGO. ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16” DO ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO. 9206

REPREZENTACJA Praskich Hut, szklanych RESISTA poszukuje w centrum lokala za prowadzą od obrotu. Zgłoszenia RESISTA Admin. 26592

DLA 2 UCZNIÓW lub uczennic pokój w ładnej dzielnicy z utrzymaniem w dobrym domu. Forteplan i lekcie na miejscu. Zgłoszenia pod E. O. do Admin. 26745

PRZYJME panią, uczennicę na mieszkanie z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Wiek. pod UCZENICA. 9214

MALŻEŃSTWO stud. poszukuje umeblowanego pokoju na 2-3 mies. Zgłoszenia ew. z warunkami do Admin. Wiek. pod EOKAMIN. 2360

LEKARZ szuka pokoju z przedpokojem lub bez za czynszem miesiecznym. Najchętniej ulica Sapiehy lub okolica. Zgłoszenia pod ORDYNACJA. 26757

POKÓJ z osobnym wejściem dla dwóch panów, pał lub uczni — wraz z uryzowaniem do wynajęcia. Żulińskiego 1. i piero. 26756

POSZUKUJE się stajni na 1 lub 2 pary koni w VI dzielnicy ewentualnie w pobliżu. Zgłoszenia ul. Głęboka 1. Bombach. 26752

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIA się legitymację urzędową nr. 5824 wystawioną przez Kuratorium w Łodzi dla Hindy Jäger nauczycielki w Brzeżanach z prolongatą na rok 1925 zgubioną 9 lipca w Sarańczukach. 2256

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazw. Mozesz Proper Altman, ur. w r. 1889 w Sapieżance, pow. Kamionka Strum. zam. w Krystynopolu. 2258

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wydany przez PKU. Lwów. Józef Dąbrowski. 26703

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Przemyśl. Marcin Żywicki. 26689

ZOUBILAM broszkę turkusową na Łyczakowie, Bernardyńskim lub Batorego Uczciwy znalazca odda Piłkarska 28, II p. drzwi 6 za sowitem wynagrodzeniem. 26754

OLEJ GAZOWY (ROPE)

do motorów — dostarcza beczkowo i w cysternach po cenach konkurencyjnych.

GAZOLINA S. A.
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3.

KONCES. BIURO PRYWATNYCH DETEKTYWÓW „JUPITER” w Przemyślu

załatwia dokładnie pod najściślejszą dyskrecją sprawy, odnoszące się do stosunków rodzinnych, majątkowych, osobistych, małżeńskich; poszukiwania za osobami zaginionymi i zbiegłymi, oraz dochodzenia i udzielanie informacji o poszczególnych osobach itp. 26760
S. Fauerring, emer. urz. pol.

Do samochodów ciężar. i osob.

części, jak: bloki, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe, naciskowe, łańcuchy oraz wszelkie inne przybory w największym wyborze poleca ze składów „SKA”, Lwów, Wałowa 11a.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie przetargu Rejonowego Kierownika Intendencji Lwów, na sprzedaż zbędnych artykułów, złożonych w Rejon. Zakł. Żywn., umieszczone w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze Polskim” w dniu 1. i 3. sierpnia 1925.
Rejonowy Kierownik Intendencji
Władysław Kościelny, pplk. Int. 2249

OBIADY

smaczne z trzech dań po gr. 70 i 90
kolacje po gr. 60 wrdaje codziennie:
Restauracja Kucha, Lwów, Gródecka 50. 26629

HURTOWNIE. Telefon 19-61. DETAJLICZNIE PIŁKI nożne, dętki zapas, buty zagran. i kraj., dresy, spodniki, sztuce, nagolenniki itp. poleca po cenach niższych

Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26
Zamówienia z prowincji uskut. się odwrotnie. 26727



Knaks

Czas odnowić przedpłatę!

Proszek Knaks jest najnowszym środkiem do radykalnego wytopienia karaluchów i innego robactwa w kuchniach i mieszk. Do nabycia w każdej drogerji oraz aptece. Fabrykant: Chem. Techn. Laboratorium Universum Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 1588

Drobne ogłoszenia

we „Wiek. Nowym” kosztują:

Jedno słowo	6 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	8 gr.
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna”	12 gr.
„Posad poszukują.”	4 gr.

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek. Nowego”
Lwów, Sokoła 4. 9870

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.